Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 431 (5576) WARSZAWA, ŚRODA 22 LISTOPADA 1933 r. Rok XXXVII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Dzisiaj skazani w procesie brzeskim mają być osadzeni w więzieniach

Okrutna zima

Zaznaczyliśmy przed paru dniami, że bezrobocie raptownie wzrosło w pierwszej połowie listopada; w ciągu tygodnia przyrost bezrobotnych podwoił się i jeżeli tak dalej pójdzie w tem samem tempie, to pod koniec roku mielibyśmy więcej bezrobotnych, niż w którymkolwiek najgorszym dotąd roku kryzysowym.

Odrazu narzuca się pytanie: co robi *„Fundusz Pracy"*? Miał to być genjalny, samodzielny pomysł „sanacji" zwalczania bezrobocia. I oto okazuje się, że nie wytrzymuje on pierwszej próby życia. Cóż z tego, że na wiosnę i lato Fundusz dostarcza pracy pewnej liczbie bezrobotnych, jeżeli wobec zimy staje bezsilny i nie może nic zrobić w walce z bezrobociem? Słyszeliśmy wielokrotnie o daleko idących projektach i planach *„Funduszu"*, obliczonych na lata całe, ale oto w obliczu pierwszej zimy wszystko to wygląda jak zamki na lodzie. A nie zapominajmy, że — z łaski „sanacji" — bezrobotnym znacznie pogorszono świadczenia ubezpieczeniowe, że wzrostowi liczby bezrobotnych towarzyszy pogorszenie ich losu, które wyraża się m. in. także w bezdomności.

W tych właśnie dniach jedna z agencji prasowych doniosła, że rząd ma wpłynąć na władze miejskie, by dostarczyły dachu nad głową wszystkim bezdomnym stolicy. Jak to się stanie — wiedzą chyba tylko zawodowi magicy. My wiemy, że magistrat przez cały rok nie może się uporać z bezdomnością, że im bliżej zimy, tem sytuacja bezdomnych jest tragiczniejsza. Na rozkaz zgóry można wiele rzeczy zrobić, ale nie można wyczarować nagle domów i baraków, których nie wybudowano; nie można też ulżyć doli zagrożonych bezdomnością, skoro się pozostawia bez zmiany ustawodawstwo mieszkaniowe i odrzuca wszystkie wnioski i propozycje wysunięte przez socjalistów w Sejmie.

Z okazji 15-lecia Niepodległości pewne koła popisują się dorobkiem budownictwa wojskowego. Owszem, dla wojska wybudowano dużo i nakładem olbrzymich kosztów. A jakby tak wyglądała wystawa, mająca zobrazować efekt *walki z bezdomnością, stan budownictwa mieszkaniowego?* Już samo to pytanie zakrawa na ironję...

Rosnące bezrobocie... Wzrastająca bezdomność...

A do tego dochodzi jeszcze *potęgujący się chłód.* Węgiel bowiem drożeje i w detalu jest już droższy niż w roku ubiegłym. Właśnie teraz cena 100 kilogr. węgla w detalu podskoczyła o 50 gr. Ludzie najbiedniejsi, którzy nie mogą sobie pozwolić na zakup większej ilość węgla, muszą płacić drożej, niż kiedykolwiek dotąd.

Jest to prawdziwy skandal. Toż „sanacja" ponoć „zmusiła" przemysłowców węglowych do *obniżenia cen węgla* i latem r. b., t. j. wtedy, kiedy zapotrzebowanie na węgiel jest najsłabsze, cena ta istotnie spadła. Obecnie zaś, z nastaniem zimy i mrozów, cena przewyższa zeszłoroczną.

Z węglem dzieją się wogóle cuda. Np. w Grodnie węgiel jest dużo tańszy, niż w Warszawie, która leży przecież w połowie drogi między zagłębiami węglowemi a Grodnem.

Na przykładzie węgla pokazuje się najjaskrawiej co jest warta „walka" „sanacji" z kartelami i w czyim interesie prowadzi się „sanacyjną" politykę gospodarczą.

...Dla ludzi pracy, dla mas, szukających daremnie pracy, zima bieżąca będzie nad wyraz okrutna. Niech przynajmniej ci ludzie, te masy, zastanowią się nad swym losem, niech pomyślą o źródłach i przyczynach swego okrutnego losu, a z łatwością wykryją, gdzie tkwi zło, oraz przekonają się, z kim i z czem walczyć należy, by położyć kres obecnemu stanowi rzeczy. Dojdą też do przekonania, że ich własna bierność, tych ludzi pracy i tych mas bezrobotnych sprawia, że życie staje się coraz okrutniejsze i że los igra nimi coraz swawolniej...

(jmb.).

Po wyborach w Hiszpanji

Wczoraj do g. 7 wieczorem brakło jeszcze wiadomości ostatecznych o **wynikach wyborów.** W każdymbądź razie **zwycięstwo prawicy** nie ulega wątpliwości; niesposób jednak ustalić narazie **rozmiarów** tego zwycięstwa.

Nowy parlament zbierze się w końcu grudnia. Obecny Rząd pozostanie na stanowisku aż do tej chwili.

W kraju panuje spokój.

***

Prasa francuska podkreśla, że zwycięstwo prawicy **nie jest** zwycięstwem monarchizmu. Zwyciężyła raczej koncepcja „republiki konserwatywnej".

Wybory nie są zresztą ostateczne. W 35 okręgach nastąpi **głosowanie powtórne.** W związku z tem **Leroux,** przywódca radykałów, zwrócił się do **socjalistów** z apelem o wysunięcie przy głosowaniu powtórnem **wspólnych kandydatur republikańskich.** Decyzja socjalistów nie jest, jak dotąd, znana.

„Bohater Szanghaju"

ogłasza „niepodległość" prowincji chińskiej

Donoszą z **Amoy,** że generał **Saj-Ting - Kaj**, dowódca 19-ej armji, ogłosił **niepodległość prowincji Fukin.**

Oświadczył on, że nie posiada pieniędzy na wypłatę żołdu swej armji, dlatego też musi położyć areszt na wkładach w bankach państwowych, oraz dochodach podatkowych prowincji.

W **Amoy** ogłoszono stan oblężenia. Porządek nie został dotychczas zakłócony.

Generał **Saj - Ting - Kaj** odznaczył się podczas walk pod Szanghajem i zyskał przezwisko „bohatera Szanghaju".

***

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że w Fukin powstał „Związkowy Chiński Rząd Rewolucyjny". Ruch kieruje się wyraźnie przeciwko „Kuo-mintangowi". Program rewolucjonistów przewiduje m. in. wprowadzenie całkowitej autonomji taryfowej w Chinach, zniesienie niesprawiedliwych traktatów z mocarstwami zachodniemi, zapewnienie swobody strajków, wolność wyznań, upaństwowienie lasów, kopalń i obszarów rolniczych, i wreszcie zdecydowane przeciwstawienie się Japończykom. Powstańcy rozbroili podobno dwa bataljony strzelców morskich i opanowali biura telegrafu, oraz stację radjową w Fu-Czeu. Japonja niema podobno zamiaru interwenjować przeciwko temu ruchowi, pod warunkiem jednak, że nie nabierze on charakteru antyjapońskiego i że życie i mienie obywateli japońskich nie będzie zagrożone.

Dzienniki chińskie w Nankinie i Szanghaju ubolewają nad tym ruchem, uważając go za niesłychanie szkodliwy dla interesów narodowych. Prasa obawia się, aby ruch ten nie dał okazji do interwencji japońskiej.

Rekord balonu sowieckiego

nie został pobity

Z Waszyngtonu donoszą, że w dniu wczorajszym por. **Settle** podjął lot do stratosfery. Balon wzniósł się po kilku godzinach na wysokość około 17,000 mtr.

Po osiągnięciu około 17,700 mtr. balon stratosferyczny zaczął gwałtownie opadać, ponieważ por. **Settle** postanowił wylądować przed zachodem słońca. W ten sposób rekord balonu sowieckiego nie został pobity.

Proces o zajścia

w czasie strajku włókniarzy w Łodzi

W Łodzi toczył się przez kilka dni proces o krwawe zajścia z policją na ulicach Łodzi w czasie strajku włókniarzy w dn. 30 marca r. b.

Po parodniowym przewodzie sądowym Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: 25-letni Henryk **Kurkowski na 2 lata więzienia,** 22-letni Bolesław **Nowaczyk,** 27-letni Marjan **Uiewicz po 1 i pół roku więzienia,** 22-letni Stanisław **Ryła,** 21-letni Jan **Pietras,** 33-letnia Klementyna **Lewicka,** 32-letni Stanisław **Wyrwa,** 30-letni Roman **Kmiecik,** oraz 36-letni Stanisław **Jodłowski po 1 roku więzienia,** 27-letni Leon **Wojciechowski** na **10 miesięcy więzienia,** 28-letni Bertold **Bojanowski** i 39-letnia Helena **Czerkawska po 8 miesięcy więzienia.**

Kazimierz **Bujny,** Leon **Domin** i Zygmunt **Piotrowski** zostali **uniewinnieni.**

Zamiast Konferencji Rozbrojeniowej

konferencja kilku państw w San Remo?

Korespondent **„Agence Economique et Financiere"** stwierdza w doniesieniu z Genewy, że ostatnie rozmowy w sprawie rozbrojenia doprowadziły do odprężenia, które wyraziło się w formie projektu konferencji, mającej za zadanie opracowanie podstaw porozumienia. Konferencja ta, która odbyłaby się w San Remo, zgromadziłaby przedstawicieli Francji, Anglji, St. Zjednoczonych, Polski, Z.S.S.R., Włoch, Belgji, Niemiec, oraz państw „Małej Ententy". Fakt, iż inicjatywę tej konferencji powziął **Henderson,** wskazuje na jej łączność z Konferencją Rozbrojeniową. W najbliższych dniach projekt **Hendersona** podany zostanie do wiadomości zainteresowanych rządów, które wypowiedzą się w tej sprawie drogą normalnych rokowań dyplomatycznych.

Min. **Simon** w przejeździe z Genewy do Londynu przybył we wtorek rano do Paryża. **Paul Boncour** opuścił Genewę w środę wieczorem.

Prasa londyńska zaprzecza

Ale wszystko na „martwym punkcie" Apel do Rzymu?

Prasa londyńska zgodna jest z tem, że na dzisiejszem posiedzeniu prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej postanowione zostanie formalnie **odroczenie Konferencji na conajmniej dwa miesiące.**

Dzienniki przewidują że konferencja zbierze się dopiero po styczniowej sesji Rady Ligi Narodów.

W międzyczasie odbywać się ma porozumiewanie się pomiędzy mocarstwami zwykłemi drogami dyplomatycznemi.

Najważniejszemi będą rozmowy pomiędzy **Paryżem a Berlinem.**

Konferencja osobna kilku mocarstw ma być narazie zaniechana.

Prasa londyńska twierdzi **jednak, że** gdy sytuacja zostanie wyjaśniona **drogą** dyplomatyczną, to możliwe, że dla **ustalenia** podstaw przyszłego **porozumienia** zbierze się ta konferencja w Sen **Remo,** najpewniej tuż przed samem **zebraniem** się Konferencji Rozbrojeniowej.

Dzienniki wskazują pozatem na **znaczenie** podróży sekretarza generalnego Ligi Narodów **Avenola** do Rzymu, **przewidując,** że przy tej okazji odbędą **się** w Rzymie ważne rozmowy z **Mussolinim,** dotyczące przyszłości Ligi przy udziale ambasadora brytyjskiego b. **generalnego** sekretarza Ligi Narodów **sir Ericka Drummonda.**

Zamach polityczny

w Tokio

Z Tokio donoszą, że wczoraj nad ranem usiłowano dokonać zamachu na barona **Wakatsuki,** b. premjera i szefa delegacji japońskiej na londyńską konferencję morską. O przebiegu zamachu wydany został oficjalny komunikat.

Sprawcą zamachu jest znany bokser nazwiskiem **Noguczi.** Dokonał on zamachu w chwili, gdy były premjer wysiadł ze swego samochodu po powrocie z zebrania politycznego do domu.

Noguczi usiłował zadać byłemu premjerowi cios sztyletem w pierś. **Wakatsuki** zdołał w ostatniej chwili odskoczyć w bok. Domownicy byłego premjera schwytali natychmiast zamachowca i wydali go w ręce policji.

Oświadczył on podczas przesłuchania wstępnego, że chciał dokonać zamachu ze względów patrjotycznych, uważał bowiem stanowisko zajęte przez **Wakatsukiego** podczas konferencji morskiej, za zdradę stanu.

***

Z Tokio donoszą: W związku z **nieudanym** zamachem na byłego **premjera Wakatsuki,** japońskie władze bezpieczeństwa zastosowały daleko **idące** środki ostrożności. Wszyscy wybitniejsi politycy opozycyjni otrzymali ochronę policyjną. Szczególnie pilnie **strzeżone** są mieszkania byłego **ministra** spraw wewnętrznych **Adaczi,** oraz byłego ministra spraw zagranicznych **Szidehara,** którzy otrzymują stale **listy,** grożące im śmiercią. W związku z **zamachem** aresztowano 6 osób, co **do których** istnieją podejrzenia, że **należały** do spisku. Władze rozwiązały **dwa stowarzyszenia** nacjonalistyczne, **które rozwijały** działalność terorystyczną.

Manifestacje przeciwko Habsburgom

w Budapeszcie

W poniedziałek z okazji 21-ej rocznicy urodzin arcyksięcia **Ottona** odbyło się zebranie legitymistów węgierskich pod przewodnictwem **Józefa hr. Karolyi.**

W przemówieniu swem **hr. Karolyi** wkazał, że ruch legitymistyczny jest ściśle związany z konstytucją węgierską. Wieczorem odbył się bankiet. Przeciwnicy legitymistów urządzili jednocześnie kontrmanifestację.

Około 100 młodych ludzi zgromadziło się przed domem, gdzie miało się odbyć przyjęcie, witając przybywających członków towarzystwa **„Świętej Korony"** krzykami i wyzwiskami.

Mimo tych przeszkód obiad rozpoczął się spokojnie, jednakże po **pewnym** czasie manifestanci wyłamali **bramę** i drzwi, wtargnęli na salę, rozrzucając bomby z gazem łzawiącym.

Jednocześnie z powyższemi **manifestacjami** na sąsiednim placu powieszono kukłę, przedstawiającą młodego **człowieka** w smokingu. Kukła ta **miała** wyobrażać **Ottona Habsburga.**

Policja ostatecznie rozproszyła **manifestantów** i przywróciła porządek.

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11 r. punktualnie odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S. O godz. 10 r. — posiedzenie Prezydjum.

Doktryna i praktyka „neo-socjalizmu"

II *)

Radykalizm francuski nie jest *ruchem jednolitym* pod względem ideowym; skala rozpiętości i poglądów i nastrojów w stronnictwie radykalno - społecznem sięga od stanowiska „prawie" socjalistycznego skrajnej lewicy aż do... bezpośrednich kontaktów z „ciężkim" przemysłem i z bankami; w tym drugim wypadku cały „radykalizm" polega właściwie na antyklerykalizmie i na niechęci do prądów faszystowskich. Pozatem — zwykłe hasła liberalno - kapitalistyczne.

„Neo - socjaliści", mówiąc o koalicji z radykałami, myślą, naturalnie, o *lewicy radykalizmu;* unikają wszak że odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób owe *prawicowe* skrzydło może się zgodzić na *program pozytywny* ewentualnego wspólnego Rządu, t. j. na *kontrolę nad produkcją i nad kapitałem finansowym.* Czy oczekują *rozłamu* w stronnictwie radykalno-społecznem? ale w takim razie niema już *stałej* większości w dzisiejszym *konkretnym parlamencie.* Czy liczą na poryw opinji publicznej, który pociągnie za sobą wahających się? Raczej—to drugie; ale poryw opinji publicznej stanowi wszak zawsze czynnik raczej nieobliczalny.

***

Tu chciałbym zwrócić uwagę na fakt, pomijany systematycznie w niektórych artykułach informacyjnych o rozłamie w socjalistycznej partji Francji. I Leon *Blum*, mianowicie, i *Paul Faure* nie odrzucają *w zasadzie* koalicji z radykałami. Mówią natomiast, że Rząd koalicyjny tego typu jest możliwy *tylko pod kierownictwem socjalistycznem;* inaczej nie będzie nigdy Rządem *pozytywnego* programu przebudowy. Dlatego narazie ***trzeba czekać,*** trzeba tymczasem ***uruchomić masy*** na rzecz Socjalizmu i „polityką podtrzymywania rządów radykalnych (politique de soutien) uniemożliwiać prawicy dorwanie się ponowne do władzy. *Renaudel* reaguje mniej więcej w ten sposób:

> „Ale polityka podtrzymywania przeobraża się w politykę... *powstrzymywania się od głosowania;* kraj tego nie rozumie, kraj tego nie lubi; sami przygotowujemy faszyzm".

Blum na to:

> „trzeba umieć czekać".

A „neo - socjaliści":

> „nie mamy czasu czekać; faszyzm zalewa już świat".

I znowu wracamy do punktu wyjścia: czy koalicja z *całą* partją radykalno - społeczną daje istotnie rozwiązanie zagadnienia? Kontrola nad produkcją i Albert *Sarraut?* To jest przecie zbyt mało prawdopodobne.

Marquet („bolszewizujący" czy „faszyzujący"!) uśmiecha się pod krótko przystrzyżonym wąsem; *Marquet* traktuje dość obojętnie przepisy „demokracji „formalnej"; „Rząd autorytetu demokratycznego może być śmiało *Rządem silnej i zwartej mniejszości;* byle... *uruchomić masy.*

***

Otóż to!... *Byle uruchomić masy...* W tym właśnie punkcie *tragedja rozłamu* występuje na jaw w pełnej okazałości. Niema na świecie takich rozłamów, któreby wpływały na masy dodatnio; *każdy* rozłam rodzi z konieczności psychologję „sekciarstwa".

Każdy rozłam odsuwa na stronę pewną część opinji publicznej. Kto szedł na rozłam, ten uderzał jednocześnie we własne swoje nadzieje, we własne swoje koncepcje.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI.

*) Pierwsza część tego artykułu, zamieszczona była w poniedziałkowym „*Robotniku*".

Parlament angielski

Mowa tronowa

Z tradycyjnym ceremonjałem król angielski dokonał wczoraj otwarcia nowej sesji parlamentu, wygłaszając mowę tronową, w której po zwykłym zwrocie o przyjaznych stosunkach z innemi państwami, stwierdził co następuje:

„Rząd mój przedewszystkiem w usiłowaniach swych będzie popierał i podtrzymywał pokój światowy. Mając na względzie ten cel, Rząd mój będzie szedł po linji współpracy z innemi rządami, aby doprowadzić do załatwienia skomplikowanej kwestji rozbrojenia, do zawarcia porozumienia, któreby było do przyjęcia przez wszystkich i osiągnięcia w końcu pozytywnych rezultatów z długich prac Konferencji Rozbrojeniowej. Rząd mój jest zdecydowany popierać wszelkie wysiłki współpracy międzynarodowej, zarówno przez akcję zbiorową bezpośrednią, za pomocą Ligi Narodów, jak również przy pomocy wszystkich innych środków, któreby mogły wpłynąć na polepszenie stosunków między państwami".

W dalszym ciągu swej mowy tronowej, król wyraził nadzieję, że mieszana komisja parlamentarna będzie mogła dokończyć swych prac nad konstytucją indyjską. Król podkreślił, iż w roku ubiegłym zaznaczył się wzrost zaufania do możliwości rozwoju przemysłu i handlu brytyjskiego:

„Przez ścisłe zastosowanie się do zasad kontroli wydatków i jednoczesne wysiłki ożywienia przedsiębiorczości, moi ministrowie wpłynęli na stopniowy powrót narodu brytyjskiego do warunków, które pozwalają mu znosić dzisiejsze ciężary. Rząd w dalszym ciągu będzie pracował nad stworzeniem dogodnych warunków dla handlu i eksportu, w tym celu rozpoczęte będą pertraktacje mające na celu ożywienie handlu przedewszystkiem bawełną i węglem".

W końcu król nawiązał do **zagadnień wewnętrznych,** domagając się **rozważenia** projektu o ubezpieczeniu bezrobotnych, o polepszeniu warunków mieszkaniowych, rozważenia zagadnienia dalszego subsydjowania przemysłu cukrowego, jak również uregulowania sprawy pracy młodocianych.

**

W Wielkiej Brytanji mowa tronowa jest w gruncie rzeczy odczytaną przez króla deklaracją rządową.

Dokumenty naszych dni

Sprawa sądowa o „Manifest Komunistyczny" Marksa i Engelsa

Dzisiaj Sąd Okręgowy w **Grudziądzu** ma rozpatrywać na sesji wyjazdowej w **Świeciu** sprawę czterech naszych towarzyszy: J. **Jelenia,** T. **Znanieckiego,** Br. **Znanieckiego** i M. **Ciesielskiego.** Tow. J. **Jeleń** i T. **Znaniecki** znajdują się od sierpnia w więzieniu.

Z aktu oskarżenia wyjmujemy kilka **dosłownych** ustępów.

> „Osk. *Jeleń* Juljan i *Znaniecki* Tomasz w ciągu roku 1933 w Świeciu czynili przygotowania do zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego, a zatem do popełnienia przestępstwa określonego w art. 93 § 2 K. K., przyczem osk. *Jeleń* Juljan dnia 16.VII. 1933 r. w Świeciu, odczytując i interpretując w obecności kilkudziesięciu osób broszurkę p. t. „*Manifest komunistyczny*" *Karola Marksa i dr. Engelsa...*
>
> ...b) osk. *Znaniecki* Tomasz przewodniczył na zebraniu T.U.R. P.P.S. dnia 16.VII r. b., na którem miał odczyt osk. *Jeleń Juljan,* na temat pod a) określony, a nadto kolportował z początkiem 1933 r. w Świeciu manifest komunistyczny Karola *Marksa* i Franciszka *Engelsa*".

Akt oskarżenia zawiera także „uzasadnienie", dotyczące „manifestu komunistycznego" Karola **Karksa** i owego „doktora Franciszka" **Engelsa.**

Oto znowuż parę ustępów:

> „Z początkiem b. r. zamówił osk. *Znaniecki* Tomasz 4 egzemplarze „Manifestu Komunistycznego", z których po nadejściu wręczył jeden egzemplarz osk. *Jeleniowi* Juljanowi, jeden *Filipskiemu* Franciszkowi, oraz jeden niejakiemuś *Młocickiemu* Leonowi z Osia.
>
> Dnia 16.VIII. 1933 r. w Świeciu odbyło się w świetlicy T.U.R. P.P.S. zebranie, któremu przewodniczył osk. Tomasz *Znaniecki* i na którem to zebraniu odczytywał i omawiał osk *Jeleń* Juljan tenże manifest komunistyczny Marksa i Engelsa, wychwalając go...
>
> ...W toku przeprowadzonej rewizji u członków P. P. S. w Świeciu znaleziono m. in. u niejakiego *Filipskiego* Franciszka oraz osk. Juljana *Jelenia* broszurkę p. t. „Manifest Komunistyczny" Karola *Marksa* i Franciszka *Engelsa,* a z której to broszurki miał osk. *Jeleń* odczyt w dniu 16.VIII. r. b. w Świetlicy P. P. S. w Świeciu...
>
> ...Osk. *Jeleń* przyznaje jedynie, że dnia 16.VII. miał odczyt, na którym czytał „Manifest Komunistyczny", przecząc wszelkim innym zarzutom.
>
> Osk. Tomasz *Znaniecki* przyznał, że zamówił 4 egz. „Manifestu Komunistycznego", które rozdał między swoich znajomych.
>
> ...Jak z powyższego stanu wynika, osk. *Jeleń* i Tomasz *Znaniecki,* członkowie P. P. S. w Świeciu, rozpoczęli silną agitację komunistyczną wśród członków P. P. S., urządzając odczyty, na których zapoznawano słuchaczy z „Manifestem Komunistycznym" i przy których nasuwano porównania ustroju politycznego w Polsce i ustroju komunistycznego, jako lepszego, kolportując tenże „Manifest Komunistyczny", oraz inne broszurki, pisane w duchu komunistycznym...
>
> ...Czyny te co do *Jelenia* i Tomasza *Znanieckiego,* polegające na szerzeniu haseł rewolucyjnych, celem wytworzenia odpowiednich nastrojów wśród ludności i przygotowania terenu do rewolucji, zawierają znamiona z art. 96 k. k.".

***

Teraz parę uwag zgoła rzeczowych. Akt oskarżenia poplątał najwidoczniej „Manifest" **Marksa** i **Engelsa** z r. 1849 z... Międzynarodówką Komunistyczną w r. 1933. Ta „drobna" pomyłka świadczy jednak... bardzo niezwykle o poziomie umysłowym naszej biurokracji. A dwuch ludzi siedzi z tego powodu czwarty miesiąc w więzieniu... jako oskarżeni o... komunizm.

Oburzenie uczciwego człowieka

Zajście w angielskiej Izbie lordów

Na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby Lordów zdarzył się dramatyczny incydent, nie mający precedensu w historji parlamentu angielskiego. Mianowicie, gdy król zakończył swą mowę i zamierzał zejść z tronu **Mc. Govern,** członek Partji Pracy, wykrzyknął: „Kiedyż zniesione będą ograniczenia zasiłków dla bezrobotnych i wstrzymane ciągłe ich redukcje? powinniście się wstydzić i pomyśleć o ludziach, umierających z głodu".

Okrzyk **Mc. Governa** wywołany został oburzeniem z powodu przepychu, jaki towarzyszy uroczystemu otwarciu sesji parlamentarnej w przeciwieństwie do normalnej, pełnej skromności atmosfery, jaka panuje zwykle w obu Izbach.

Zapytywany następnie **Mc. Govern** oświadczył poprostu, że „nie mógł tego znieść, nie mógł się powstrzymać" i nie wyraził żadnego ubolewania z powodu incydentu.

Dlaczego mamy zimna?

Przed paru dniami Państwowy Instytut Meteorologiczny przewidywał nasunięcie się nad Polskę **chłodnych mas powietrza polarno - kontynentalnego,** spływających z obszaru wyżowego, który od dłuższego czasu utrzymuje się nad Rosją. Już w piątek ubiegłego tygodnia Wileńszczyzna została ogarnięta przez chłodne masy, wskutek czego temperatura zaczęła tam szybko spadać. W ciągu dni następnych chłodne powietrze, przesuwając się na zachód, stopniowo ogarnęło inne dzielnice Polski, przyczem do większego spadku temperatury przyczyniły się również pogodne noce, podczas których następowało intensywne wypromieniowanie ciepła. Nocy wczorajszej temperatura w Wileńskiem obniżyła się do 20 stopni zimna (Pohulanka), a w środkowych dzielnicach kraju przeciętnie do 5 stopni mrozu. Dalszy spadek temperatury w najbliższym czasie nie powinien już nastąpić.

Obniżka oprocentowania wkładów

w Kasach Oszczędności

Jak się dowiaduje ag. PRESS **obniżkę stopy procentowej** od wkładów w komunalnych kasach oszczędności uważać należy za przesądzoną. Obniżka oprocentowania wkładów nastąpić ma od 1 grudnia r. b. i wynosić ma 1%.

Komunalne kasy oszczędności stosują obecnie różne stopy procentowe od wkładów w różnych stronach kraju. Komunalna kasa oszczędności m. st. Warszawy płaci od wkładów 6—7% w stosunku rocznym, zależnie od terminowości wkładów. Przy wkładach a vista stopa procentowa wynosi obecnie 6%, przy wkładach za wymówieniem 1-miesięcznem 6,5%, a przy wkładach za wymówieniem 3-miesięcznem 7%.

Na prowincji komunalne kasy oszczędności płacą jeszcze wyższe odsetki od wkładów, przyczem niektóre kasy stosują premje, płacąc dodatkowo 1% od wkładów, które przez 6 miesięcy są nienaruszone. Przy wysokiej stopie procentowej, płaconej od wkładów przez komunalne kasy oszczędności, również zaciąganyz nich kredyt musiał być wysoko oprocentowany, a ponadto Pocztowa Kasa Oszczędności musiała ze względów konkurencyjnych utrzymywać stawkę procentową od wkładów na minimalnym poziomie 5%.

W tych warunkach obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego do 5 proc. nie mogła mieć dotychczas wpływu na potanienie kredytu. Z tego powodu Ministerjum Skarbu postanowiło skorzystać z przysługującego mu prawa i obniżyć stopę procentową od wkładów w komunalnych kasach oszczędności o 1 proc. Jak słychać, w ślad za tem pójdzie obniżenie stopy procentowej P. K. O. od wkładów, a następnie i obniżenie odsetek od kredytów.

Opłaty od widowisk

dla Czerwonego Krzyża

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do ministerjum skarbu z zażaleniem na zbyt powolne i opieszałe ściąganie przez urzędy skarbowe przekazanych im do egzekucji zaległych opłat na rzecz P. C. K. od biletów wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska.

Ministerjum skarbu wydało w tej sprawie do wszystkich izb skarbowych okólnik, w którym poleca, aby nadsyłane wnioski o **przymusowe ściągnięcie omawianych opłat** załatwiały urzędy skarbowe w **możliwie szybkiem tempie.** Ściągnięte należności należy natychmiast przekazywać do Polskiego Czerwonego Krzyża lub też do kas zarządów miast i gmin, na terenie których zaległości te powstały.

Okólnik ministerjum skarbu podnosi, iż zahamowanie wpływów z powyższych opłat uniemożliwia P. C. K. wykonania zadań nałożonych nań przez Państwo. (PRESS).

„Zwycięstwo" wyborcze hitlerowców

i jak je osiągnięto

W niedzielę, 12 b.m., zaraz po ukończeniu wyborów niemieckie radjo ogłosiło, że poszczególne wyniki wyborów mają zaraz być przesłane do ministra propagandy **Goebbelsa** i że on dopiero da do ogłoszenia ostateczny rezultat dokonanych wyborów. Żaden rezultat wyborów nie mógł być ogłoszony, zanim nie przeszedł uprzednio przez cenzurę i korektę ministra propagandy. Ten przedewszystkiem sprawdzał, czy w stu procentach zaufana komisja należycie wykonała swą pracę skorygował tam, gdzie komisja już zupełnie bez liczenia się z czemkolwiek pracę swą odrobiła i wyniki oszlifował.

Niezależnie od teroru, stosowanego przy urnach wyborczych, gdzie sumiennie kontrolowano oddawane głosy, ani jeden człowiek w Niemczech nie ma możności sprawdzenia podanych przez Goebbelsa wyników wyborczych. Zostały one przez obecnych władców Niemiec tak spreparowane i ogłoszone, jak oni to uważali za stosowne dla ich faszystowskiego interesu.

Przed wyborami „szturmowcy" obchodzili mieszkania i uprawnionym do głosowania oznajmiali, że mają głosować za **Hitlerem.** Dali przytem do zrozumienia że istnieje możliwość sprawdzania, jak kto głosował. Kto nie będzie głosował jak należy — mówili — będzie za to odpowiadał.

Bezrobotnym grożono, że zostaną pozbawieni wszelkich zapomóg, jeśli okaże się, że głosowali przeciw **Hitlerowi.**

Pomimo tego teroru, wynik nie musiał być tak świetny, skoro szczegóły zostały zatajone i Goebbels miał wielki trud korekty.

Aresztowanie

właściciela firmy węglowej w Łodzi

Z polecenia sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu aresztowany został w Łodzi hurtownik węgla, **Bernard Glass.**

Glass prowadził w Łodzi od dłuższego czasu Dom Handlowy p. f. „Glas i S-ka" i był przedstawicielem trzech kopalń węgla a mianowicie: **Zabrze, Gothard, Wolfgang.**

W związku z ujawnionem oszukańczem prowadzeniem ksiąg handlowych, przez co skarb Państwa poniósł znaczne straty, przeprowadzona została w biurze **Glassa** w Łodzi gruntowna rewizja ksiąg w rezultacie której **Glassa** przewieziono do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu.

Afera Glassa sięga podobno bardzo poważnych sum.

Bez znaczka zatrzymywano

W dniu wyborów zatrzymywano w **Duesseldorfie** każdego przechodnia, który nie miał w klapie znaczka „tak". Przed wejściem na dworzec kolejowy w Duesseldorfie stali szturmowcy, którzy wyjeżdżających nie wpuszczali na dworzec, jeśli nie mieli znaczka „tak".

Bezrobocie

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 18 b. m. **229,672 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych, podług danych urzędowych, zwiększyła się o **7,627.**

Warszawa wykazuje **18,508** zarejestrowanych bezrobotnych, których liczba w omawianym okresie sprawozdawczym zwiększyła się o **868.**

ELEGANCKIE
SUKNIE i BLUZKI
WIECZOROWE I WIZYTOWE
Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW PG. FASONÓW ZAGRANICZNYCH POLECA
HURTOWNIA FUKS i OKNOWSKI
NALEWKI 12, m. 7, TEL. 12-10-50 735
CENY ŚCIŚLE HURTOWE!

H. N. Brailsford

Partja Pracy a pokój światowy

(Kor. własna).

Po dwuch latach zastoju scena polityczna Anglji znowu ożyła. Zaczęło się od zdumiewającego zwycięstwa Partji Pracy w Fulham-Wsch. Tam pokazało się, że przynajmniej w Londynie robotnicy i część niższych klas średnich odwrócili się od rządu, pełni niepokoju i gniewu, ponieważ przekonali się, że rząd w Genewie zawiódł ich nadzieje na rozbrojenie i pokój. Było to więcej, niż lokalna i przypadkowa klęska rządu „narodowego".

W kilka dni później w wyborach gminnych w całym kraju odniosła Partja Pracy druzgocące zwycięstwo. Dwa inne wybory uzupełniające do Izby Gmin dały taki sam rezultat, jeden w Kilmarnock w zachodniej Szkocji, drugi w Skipton, w odległym wiejskim okręgu wyborczym pośród bagien w Yorkshire. W pierwszym z tych okręgów zwycięstwo wymknęło się Partji Pracy z tego smutnego powodu, że głosy robotnicze podzieliły się między oficjalnym kandydatem i kandydatem Niezależnej Partji Pracy. Temniemniej w obu miejscowościach liczba głosów rządowych spadła całkiem katastrofalnie, a ogólna liczba głosów Partji Pracy przewyższyła znacznie rekordową liczbę z wyborów r. 1929. Pokazało się zatem, że panika i reakcja z 1931 r., która przyniosła rządowi „narodowemu" 9/10 mandatów parlamentarnych, wyczerpała się zupełnie. Gdyby dzisiaj odbyły się wybory powszechne. to Partja Pracy zostałaby znowu tem, czem była w r. 1929 — najsilniejszem z trzech partyj. Ale wybory takie, według normalnego biegu życia konstytucyjnego, czekać muszą jeszcze trzy lata.

Pierwszym skutkiem tych zwycięstw był wzrost wiary w siebie i ducha walki w Partji Pracy, zwłaszcza jeśli chodzi o jej opozycję przeciw imperjalizmowi i militaryzmowi. Na rząd wpłynęły te zwycięstwa w sposób bardziej złożony i ciekawszy. Rząd przekonywa się ze smutkiem że musi obecnie zbierać owoce awanturnictwa prawego skrzydła konserwatystów. Ludzie ci z całych sił wołali o większe zbrojenia na morzu i w powietrzu. Na dorocznej konferencji konserwatystów przeforsowali jednomyślnie przyjętą rezolucję, uskarżającą się na zbyt „niski" stan zbrojeń angielskich. Konserwatywny „Daily Mail", poczytny dziennik, o olbrzymim nakładzie, własność lorda **Rothemera**, domagał się nawet floty powietrznej w liczbie 20 tysięcy samolotów. Teraz **Macdonald** występuje ostro przeciw tym prądom. Jego mowa w Guilhall w Londynie zawierała ustępy, brzmiące tak, jakby pochodziły z dni, kiedy był socjalistą i pacyfistą, i ustępy, w których wołał ostrzegawczo pod adresem City, że zbrojenia nigdy nie mogą zapewnić bezpieczeństwa. Minister spraw zagr., sir John **Simon** zagaił debatę parlamentarną mową w której usiłował dowieść, że Partja Pracy oczernia Rząd, który jest niemniej pacyfistyczny od niej. Obie mowy, zwłaszcza **Macdonalda**, zawierały zaproszenia Niemiec do powrotu do Genewy i zapewnienia, że znajdą tam najdalej idące zrozumienie dla swych skarg. Ton **Simona** był, jak zwykle, twardy i zarozumiały, podczas gdy **Macdonald** rozpływał się w uczuciach. Ale mimo tej różnicy temperamentów obaj ministrowie mówili to samo. Rząd angielski rozumie że musi podjąć — lub przynajmniej upozorować — jeszcze jedną próbę uzyskania rozbrojenia i pokoju.

Macdonald może łatwo wygłaszać podobne ogólnikowe, choć cnotliwe mowy. W stoczniach i w fabrykach odbywa się nadal, jak dotąd, budowa krążowników i samolotów bombowych. Nawet prawica konserwatywna nie ma nic przeciw takim pobożnym życzeniom, o ile tylko zbrojenia nie doznają uszczerbku. Czy **Macdonald** pójdzie na rewizję swego genewskiego planu rozbrojenia? Czy ustanowi równość zbrojeń z państwami zwyciężonemi i wyrzeknie się ponadto wielkich okrętów wojennych, łodzi podwodnych, tanków, wielkich dział i samolotów wojskowych? Czy odważy się przyjąć francuski projekt umiędzynarodowienia prywatnej żeglugi powietrznej? Czy zdobędzie się na zniesienie prywatnego przemysłu zbrojeniowego? Czy imperjalizm wciąż jeszcze domaga się prawa bombardowania z powietrza „odległych obszarów"?

Partja Pracy skłoniła natychmiast rząd do ujawnienia swego oblicza. Przedłożyła ona Izbie program rozbrojenia, będący najdalej idącym programem, jaki kiedykolwiek wnieśli socjaliści. Program zaczyna się od wskazania „na wzrastający nastrój na korzyść całkowitego rozbrojenia wszystkich narodów na całym świecie". Kończy się żądaniem powołania międzynarodowej policji i określenia pojęcia napaści na podstawie propozycyj genewskich. Program domaga się całkowitego zniesienia bombardowania powietrznego, całkowitego usunięcia broni, zabronionych Niemcom, międzynarodowej kontroli prywatnej żeglugi powietrznej obniżenia budżetów wojskowych, powszechnej kontroli zbrojeń i zniesienia prywatnego handlu i wyrobu broni.

Oczywista, wniosek ten odrzucono dużą większością. Liberałowie wstrzymali się od głosu. Mimo to wniosek ten ma duże historyczne znaczenie. Jest to program minimalny polityki rozbrojeniowej najbliższego rządu robotniczego. Oznacza on olbrzymi postęp w ideologji Partji.

Partja obecnie poraz pierwszy opowiedziała się za policją międzynarodową. Z tekstu wniosku wynika, że policja nie może istnieć obok wielkich armij narodowych. Aby kierować podobną siłą, potrzeba czegoś, co bardzo się różni od obecnej Ligi Narodów. Program rozbrjoeia wymaga stworzenia federacyjnego rządu światowego. Rząd taki nie może być mieszaniną państw demokratycznych i faszystowskich. Jest on do pomyślenia jedynie jako federacja socjalistyczna.

Partja nie zdaje sobie jeszcze sprawy z wniosków logicznych swej polityki rozbrojeniowej. Anglicy mają ten zwyczaj, że zaczynają myśleć zawsze przy zagadnieniach konkretnych. Rozpoczynają od tanków i samolotów bombowych i kończą po długich wahaniach na rządzie światowym. I to ostatecznie nie jest w sprzeczności z rozwojem historycznym. Ludzie muszą się dostosować nietylko — jak nauczali **Marks** i **Engels** — do zmian środków produkcji, lecz do wszelkich zmian naszego otoczenia. Teoretycy angielscy którzy pisali o morzu, postawili zasadę: morze jest czemś jednolitem, to znaczy morze jednoczy świat, użycza flotom władzy więcej, niż lokalnej i tworzy przez to wielkie potęgi światowe. Powietrze jest także „jednolite", nawet więcej niż morze. Nowy fakt żeglugi powietrznej zaprowadzi ostatecznie albo do nowego okresu walki kapitalistycznej o władzę nad światem albo do nowej federacji światowej. Do tej zmierzamy w swych myślach. Niebezpieczeństwo tkwi w tem, że nasi przeciwnicy klasowi myślą może szybciej niż my i postawią nas przed faktami dokonanemi.

WYKWINTNE TRYKOTAŻE
WARSZAWSKA WYTWÓRNIA TRYKOTAŻY
„Tricot"
MARSZAŁKOWSKA 129 · TEL. 42-83, 94-35
POŃCZOCHY SPORTOWE

Stójmy przed decyzją

Długotrwałe bezrobocie, rozbijanie szeregów robotniczych, ostre represje na organizacje klasowe oraz demagogja tak zw. „lewicy" niesłychanie osłabiły aktywną siłę klasy robotniczej, to też nic dziwnego, że „LEWJATAN", popierany przez „sanację" zdołał nietylko wydatnie obniżyć płace, powyrzucać aktywnych działaczów robotniczych na bruk, lecz, co ważniejsze, w myśl życzeń „LEWJATANA" zostało podważone ustawodawstwo robotnicze i odebrano klasie pracującej szereg zdobyczy, z trudem wywalczonych w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

W ostatnich czasach, jak to widać niemal we wszystkich gałęziach przemysłu, klasa robotnicza zrywa się do walki, gdyż coraz lepiej zdaje sobie sprawę ze zbliżającej się katastrofy gospodarki kapitalistycznej. Klasa robotnicza zaczyna rozumieć, że dalsze trwanie w bierności grozi zarówno klasie robotniczej, jak i jej organizacjom zagładą. W ostatnich czasach przez kraj cały przechodzi FALA STRAJKÓW, któremi kierują nasze organizacje klasowe. Walki te rozgrywają się w najtrudniejszych warunkach dla organizacyj i robotników, lecz mimo to klasa robotnicza zdobywa się nietylko na niesłychanie ofiarne walki, ale często daje przykłady bohaterstwa (Łódź).

Charakter ostatnich walk strajkowych jest prawie wyłącznie OBRONNY, przytem niezawsze kończą się one zwycięstwem, to jest w wielu wypadkach. Nic przeto dziwnego, że walki takie nie uruchomiły jeszcze mas robotniczych, co nie oznacza, rzecz jasna tego, że JUTRO klasa robotnicza, doprowadzona do ostateczności, nie stanie do ZDECYDOWANEJ walki o swoje prawa.

Sytuacja w chwili dzisiejszej wygląda w ten sposób, że prawie przed każdą organizacją zawodową stoi zagadnienie rozpoczęcia walki o umowę zbiorową, lecz aby walka była zwycięską, czas najwyższy, by AKCJE BYŁY SKOORDYNOWANE. Czy nie byłoby wskazane, aby naprzykład w Warszawie, gdzie oddziały Związku transportowców, garbarze, chemiczni, spożywcy i inni,— by wszystkie te zawody wystąpiły JEDNOCZEŚNIE do walki w obronie praw robotniczych? Walka taka tembardziej staje się koniecznością, gdyż walki, prowadzone w poszczególnych zawodach — jak to niejednokrotnie stwierdzała Komisja Centralna w dzisiejszych stosunkach ekonomicznych i politycznych nie dają większych rezultatów.

WSPÓLNA WALKA o umowy zbiorowe oznacza zespolenie większej części klasy robotniczej około konkretnych zagadnień, interesujących poszczególne zawody a zarazem zespolą masy w jeden węzeł, przenoszący walkę na szerszą płaszczyznę. Do takiego właśnie stanowiska zmusza klasę robotniczą sytuacja, jaką wytworzyli kapitaliści, atakując klasę robotniczą na wszystkich odcinkach życia gospodarczego jednocześnie.

FELIKS SOCHA.

Dr. med. H. LEWIN
Niecała 12.
Specjalista chorób **wenerycznych** i niemocy płciowej. Analizy.
Od 9—1 pp. i od 3—9 wiecz. Niedziela 9—2 pp.

STUDENT U. W., wykwalifikowany korepetytor, udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Tanio! Łaskawe zgłoszenia do Redakcji „Robotnika" pod S. W.

STUDENTKA U. W. poszukuje pracy biurowej, lekcji lub kondycji. Wymagania bardzo skromne. Dzwonić tel. 11-38-05.

Wśród nowych książek

Franciszek Godlewski. Pani Orzeszkowa (Wspomnienia). Warszawa „Dom Książki Polskiej" Str. 71.

Autor niewielkiej książeczki, p. **Godlewski,** zawarł w niej garść interesujących wspomnień, zaczerpniętych z długoletniej swej znajomości z Elizą Orzeszkową. Chociaż wspomnienia te mają charakter fragmentaryczny i dorywczy i dotyczą głównie pobytu Orzeszkowej w Grodnie w ostatnich latach jej życia, tem nie mniej odnajdziemy w nich sporo ważnych i ciekawych rysów, pozwalających ustalić i zrozumieć profil duchowy autorki „Nad Niemnem". Dziś już prawie zapomniana, była przecież Orzeszkowa w swoim czasie prekursorką prądów społecznych, i humanitarnych w naszej literaturze, i dlatego obfita jej twórczość może być rozpatrywana — na tle zagadnień współczesności — nietylko jako zjawisko artystyczne, mierzchnące z upływem dziesięcioleci. Przeciwnie, Orzeszkowa w swej twórczości wybiega raczej poza obręb lat jej odmierzonych, a jej nastawienia pisarskie, zabarwione szlachetnym patrjotyzmem i głębokiem uczuciem ludzkości, dalekie są zarówno od pseudo - narodowej tromtadracji jak i od rozmaicie fryzowanego, obojętnego egotyzmu wielu jej współczesnych.

Wśród licznych szczegółów wspomnień p. Godlewskiego godne uwagi są opinje Orzeszkowej o jej kolegach po pióre, — podówczas przeważnie początkujących pisarzach, później, w niejednym wypadku, matadorach polskiego piśmiennictwa (Żeromski, Reymont, Kasprowicz i in.). Sądy te odznaczają się naogół trafną przenikliwością, które nie mąci nuta osobistych uprzedzeń czy zawiści; ten objektywizm może sprawił, że ostały się one w obliczu późniejszych badań i rozbiorów. Niedość sprawiedliwie, zapewne z braku dostatecznych danych, oceniała Orzeszkowa Conrada, nazwawszy go lekceważąco w jednym z artykułów „panem, który po angielsku pisuje poczytne i opłacające się wybornie powieści"... Zajmujący jest również opis wymyślnych szykan, stosowanych względem Orzeszkowej przez „opiekujące się" nią władze administracyjne i żandarmskie, a znoszonych przez pisarkę z olimpijską wyniosłością i pogodą ducha.

Wspomnienia p. Godlewskiego odznaczają się — poza wielką poprawnością literacką — prawdziwem i sugestywnem oddaniem atmosfery kulturalnej intymności, którą bez wysiłku stwarzać umiała Orzeszkowa w stosunkach z najbliższymi i bliskimi sobie ludźmi. Była to jedna z najpiękniejszych cech osobistych pisarki, rzucającej w życiu, i twórczości — z niepowszednią, jak na owe czasy, odwagą przekonań — twarde wyzwanie przesądom, niesprawiedliwości i przywilejom.

***

Wacław Gąsiorowski. Nihiliści. Powieść historyczna z XIX w. Warszawa, 1933. „Dom książki Polskiej". Str. 321.

W serji „rewolucyjno - politycznych" (tak to nazywa notatka reklamowa) powieści **Gąsiorowskiego** — **„Nihiliści"** nie są z pewnością najlepszą. Najcenniejszym jej elementem jest bardzo żywa i zajmująca akcja, zbliżona w swej wartości, spięciach i efektach, do scenarjuszów filmowych. Natomiast wszystko inne, czego byśmy mieli praw domagać się od „powieści historycznej", to znaczy konstrukcja, plan, tło, charakterystyka i t. d., zawodzi i nie uzasadnia włączenia **„Nihilistów"** do wspomnianego rodzaju literackiego.

Główne postacie powieści, jak Kibalczyc, Kwiatkowski, Malinowska, żandarm Degajew (kryjący dla pisarza bezmiar możliwości psychologicznych) i in., są w rysunku mdłe i niepewne, bez tła i głębszej perspektywy. Konstrukcja powieści jest tego rodzaju, że możnaby mniemać, iż wszystkie zamachy terorystyczne i cała działalność grup rewolucyjnych w czasach aleksandrowskich odbywały się pod znakiem... Amora, który każ pryśnemi strzałami raził, i o męki miłosne przyprawiał „nihilistów", „nihilistki" i żandarmów, w jakichś najmniej spodziewanych okolicznościach i kombinacjach. Nie czuć w tem wszystkiem wichru śmiertelnych zapasów pomiędzy młodą Rosją a zmurszałą nikczemnością caryzmu. Trochę bardziej pełnokrwiste są dwie osoby drugoplanowe: komendant twierdzy petropawłowskiej, okrutnik i łapownik Majdel oraz chłop - terorysta Chałturin, którego nadludzkim wysiłkiem udało się wywołać słynną eksplozję w Zimowym Pałacu. Ale te wyjątki nie okupują całości, może łatwej i „sensacyjnej", ale — miernej. Powieść ta nie da czytelnikowi głębszego poglądu na historję okresu rosyjskiego „nihilizmu" ani nawet dostatecznie objektywnych, i autentycznych w tej materji informacyj Stosunek powieści Gąsiorowskiego do prawdziwych „nihilistów" jest mniej więcej taki, jak stosunek scenicznego oleodruku p. t.: „Bolszewicy" pióra Sieroszewskiego do prawdziwych bolszewików. Szablon i — dobre chęci, co — oczywiście — jak na powieść historyczną nie wystarcza

„Nihiliści" **Gąsiorowskiego** mogą mieć pewne znaczenie, jako czynnik pobudzający chęć poznania tamtych ludzi i tamtych czasów, ale na podstawie źródeł poważniejszych i bardziej godnych zaufania. Odegranie takiej roli dawałoby jakąś taką rację bytu tej niezbyt udanej powieści, wydanej zresztą poraz pierwszy wiele już lat temu.

***

Leopold Staff. Tecza łez i krwi. Warszawa 1933. T-wo Wydawnicze w Warszawie. Str. 201.

Jako piętnasty tom wydania zbiorowego pism Leopolda Staffa, zainicjowanego przez T-wo Wydawnicze (J. Mortkowicz), ukazał się zbiór utworów „Tęcza łez i krwi" — owoc przeżyć poety z lat wojny i rewolucji rosyjskiej. Wiele z pośród tych utworów („Szkoła", „Wychodźcy", „Trójliść braterstwa", „Gniew Sprawiedliwy" i in.) wyróżnia się odrębnym w twórczości Staffa tonem gwałtownego buntu i protestu przeciwko wojnie, uciskowi i krzywdzie społecznej. Pacyfizm i humanitaryzm poety znajdują tu wyraz mocny, zdecydowany, niema rewolucyjny. Wielkie zdarzenia historyczne, zatapiające ludzkość w odmętach powszechnego cierpienia i klęski, przełamały się w pryzmatach poetyckiej wrażliwości straszliwą „tęczą łez i krwi" o rzadkiej sile wyrazu i groźnej jaskrawości barw.

Programowy wiersz p. t.: „Szkoła", — pełen namiętnych inwektyw przeciwko „żądnym krwi łotrom i błaznom", „wojnie, najpodlejszemu złu" i szkole, która w mózg dzieci wpaja „cześć gwałtu i obola" kończy Staff takim wspaniałym wybuchem:

„Lecz gdy drgnie w któremś z dzieci coś,
Co ludzką jest godnością,
Gdy snu w niem ocaleje strzęp,
Co zowie się Wolnością:
Że, jak człek człeka, ludu lud
Nie może być własnością:

. . . .

Gdy błyśnie w jednym choć ta myśl,
Niech gniew mu spłoni lice,
Niech dzikość raz uświęci się,
Iszcząc myśl — błyskawicę:
Że Brutus jeden i sam był
I jedną miał prawicę!"

Pierwsze wydanie **„Tęczy łez i krwi"** ukazało się w Charkowie, w roku 1918, t. j. przed piętnastu laty...

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

Prezydjum Z. Z. K. u Ministra Komunikacji

W myśl uchwały Wydziału Wyk. Z. Z. K. udało się dn. 17 b. m. Prezydjum Związku do Ministra Komunikacji, by z ust jego otrzymać autorytatywne informacje co do zmian, jakie Rząd zamierza wprowadzić w najdonioślejszych dla pracowników kwestjach: **uposażenia i czasu pracy, przepisów emerytalnych i pragmatyki służbowej.**

W skład delegacji wchodzili tow. tow. Prezes **Kuryłowicz,** Wice-prezes **Maksamin** Sekretarz Generalny, **Grylowski,** tudzież Przewodniczący Centr. Sekcji Mechanicznej **Różański.**

W uzupełnieniu przedłożonego Ministrowi pisemnego memorjału delegacja omówiła bliżej poruszone w memorjale sprawy: **płac, czasu pracy w kolejnictwie, przepisów emerytalnych, pragmatyki służbowej.**

Stanowisko Związku we wszystkich tych sprawach omówiliśmy obszernie w sprawozdaniu z posiedzenia Wydziału Wyk. Z. Z. K.

Na powyższe sprawy p. Minister udzielił odpowiedzi następującej:

1) Co do **nowego uposażenia,** to sprawa cała znajduje się jeszcze w opracowaniu, wobec czego niemożliwem jest udzielanie jakichś ścisłych informacyj, gdyż prace nad nowem uposażeniem nie są jeszcze zakończone...

Narazie tylko Minister zaznacza ogólnie, że nowem uposażeniem nikt pokrzywdzonym być nie może... Gdyby się zdarzyło, że nowe uposażenie okazałoby się dla kogoś niższem od dotychczas pobieranego, to zostaną wprowadzone dodatki wyrównawcze, które tę stratę uzupełnią.

Nie jest wykluczonem, że może stworzone zostaną osobne tabele płac dla samotnych a osobne dla posiadających rodziny, ale w obecnem stadjum sprawy niczego jeszcze przesądzać nie można.

2) Co do **czasu pracy,** to narazie żadnych w tej mierze nowych projektów nie opracowuje się; zebrano tylko odpowiednie materjały, mające stanowić podstawę przyszłych nad tą sprawą prac; narazie M. K. zajęte jest nowem uposażeniem tudzież przepisami emerytalnemi.

3) Co do przepisów emerytalnych, to opracowuje się do nich zmiany, mające na celu dostosowanie obecnych emerytalnych do nowych norm uposażeniowych...

Istnieją tendencje, by wszystkich pracowników państwowych złączyć w jednym odrębnym zakładzie emerytalnym.

4) Co do **pragmatyki,** to przy ewentualnych zmianach jej przepisów, p. Minister rozpatrzy uwagi Związku, dotyczące w szczególności §§ 133 i 134...

***

Poruszono w końcu jeszcze raz sprawę redukcji osobowej, zwłaszcza popełniane przy niej nadużycia i porachunki z pracownikami, na jakie pozwalają sobie przełożeni, na co delegacja przedstawiła p. Ministrowi liczne konkretne fakty z okręgów radomskiego, wileńskiego i innych, podając zarazem nazwiska zwolnionych zupełnie niesłusznie i bezpodstawnie pracowników.

W odpowiedzi zaznaczył Minister, że — jak to przyrzekł już w czasie poprzedniej audjencji — każdy podany Ministerjum do wiadomości fakt niesłusznego zwolnienia Ministerjum zbada z całą dokładnością, wyda odpowiednie zarządzenia i naprawi krzywdy.

P. Minister, powołując się na poprzednie swe oświadczenie podkreśla, **że nikt nie może być zwalniany czy też prześladowany z powodu swej przynależności związkowej i że w sprawie redukcji decydować muszą tylko czysto rzeczowe względy.**

***

Na zakończenie jeszcze jeden szczegół.

Gdy delegacja zapytała, czy wszystkie nowe projekty zostaną przysłane związkowi, p. Minister odpowiedział, **że żadne projekty związkom do rozpatrywania przedkładane nie będą...(!).**

109 i 369!

Pierwsze wydanie wczorajszego „Robotnika“ uległo konfiskacie w całym szeregu artykułów. Tak więc skonfiskowany został w całości wstępny artykuł tow. Mieczysława Niedziałkowskiego; cenzura wykreśliła ustępy z przemówień tow. A. Struga i mecenasa L. Berensona na poranku poświęconym Żeromskiemu; wyrwano 2 zwrotki z wiersza E. Szymańskiego; skonfiskowano artykulik tyczący się radja; pokreślono korespondencję z Pomorza oraz „Pokwitowanie“.

Jest to

109-TA

konfiskata naszego pisma w roku bieżącym, tudzież

369-TA

za rządów „sanacji“.

Sport narodowy Aameryki
Obrazek z meczu Rugby



Otwarcie Opery. Faust

W dn. 11 listopada r. b. w spóźnionej porze rozpoczynającej się zimy otwarto w tym sezonie Operę. Pytania: czemu tak późno, dlaczego tak długo wlokło się nieporozumienie między dyrekcją i pracownikami Opery — należą już szczęśliwie do przeszłości. Obecnie główną troską Związku Artystów Opery z p. Zygmuntem Mossoczym na czele jest sprawa układania repertuaru, angażowania sił śpiewaczych, słowem, montowanie sezonu w obecnej chwili tak niepewnego.

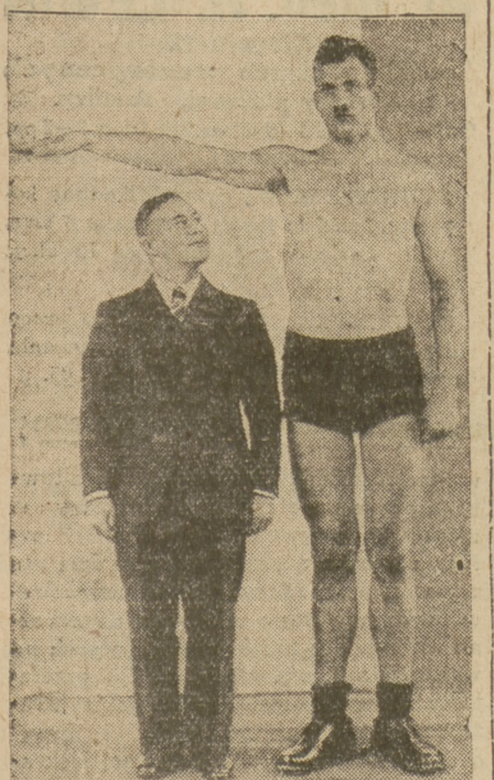
Dobrze, że wreszcie, w dniu święta narodowego tradycyjna „Halka“ Moniuszki zainaugurowała wieczory i popołudniówki operowe stolicy. Prowadził ją p. Tomasz **Jaworski.** Po „Halce“ dano „Pana Twardowskiego“. (Może p. Ludomir **Różycki** nie będzie się już potrzebował pocieszać operetkami i uskarżać na to, że jego opery kurzą się na półkach nikomu nie użyteczne). Trzeciem z kolei przedstawieniem był „Faust“, odmłodzony nie przez Mefistofela a przedewszystkiem przez dobór sił wykonawczych, pełnych werwy i szczerego zapału. Na pierwszem niewątpliwie miejscu stoi tu p. Mierzejewski, dzielnie trzymający zespół nawet w tak odpowiedzialnych scenach jak chóry z tańcami odsłony drugiej. Potem p. Janusz **Popławski,** dawniej Siebel, a dziś Faust, trochę jeszcze nieśmiały, ale pełen przekonywającego liryzmu w głosie nie dużym, choć ładnym, w wybornej dykcji stale postępującym naprzód. Małgorzacie p. *Oleny* brakowało wdzięku i ciepła, Mefistofelesowi — potęgi, demoniczności. Jak zwykle doskonałą syntezę postaci brata Małgorzaty dał p. **Mossakowski,** baryton świetny, postaremu na naszej scenie jeszcze bezkonkurencyjny.

Małe zmiany w tekście były bardzo udatne, natomiast niektóre poprawki reżyserji (n.p. zjawa Małgorzaty w prologu albo zakończeniu duetu miłosnego w „białym domku“) nie wydały mi się potrzebne.

Dobry typ, w nowej reżyserji nieco ożywiony, dała w Marcie p. **Terenkoczy - Jastrzębska.**

H. D.

Leonek Grabowski — bokserem



Jak donoszą z Paryża, znany w Warszawie zapaśnik zawodowy, Leon **Grabowski,** mający 120 kg. wagi i 217 cm. wysokości, został zaangażowany przez jednego z francuskich menagerów bokserskich, który liczy iż **Grabowski** po specjalnym treningu stanie się groźnym pięściarzem, a może nawet przyszłym rywalem Carnery. **Grabowski** jest najwyższym człowiekiem na świecie.

KOMUNIKAT KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20

P. K. O. 1228

Burg O. W służbie junkrów pruskich zł. 5.—

Donalitius C. Rok. Obrazy z życia chłopów 18-go wieku. zł. 2.50

Haecker E. Historja socjalizmu w Galicji i na Śląsku. T. I. zł. 5.—

Koral W. Przez partje, związki, więzienia i Sybir. zł. 5.—

Rusecki Z. i Posner A. Zasady organizacji klubów i stowarzyszeń zł. 3.50

Swoboda H. Pierwsze piętnastolecie Polski Niepodległej (1918—1933). Zarys dziejów politycznych. zł. 3,80

Upadłości w przemyśle budowlanym

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie notuje ciągłe upadłości w przemyśle budowlanym.

W dniu wczorajszym ogłoszona została upadłość większemu przedsiębiorstwu budowlanemu, **Inż. Singer“** przy ul. Opaczewskiej 39. (PRESS).

Dwa tygodnie bezwzględnego aresztu
za nieprolongowanie wizy

Starostwo grodzkie Warszawa - Południe ukarało w trybie administracyjnym kupca kolonjalnego, obywatela włoskiego **Salvadora Provade,** który, zamieszkując w Warszawie, nie dopełniał od roku czasu obowiązków przedłużania wizy pobytowej. Provado skazany został na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu. (PID).

Ostatnie w sezonie zawody żeglarskie



SUKNIE I BLUZKI

PO PRZEBUDOWIE LOKALU POLECA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

ZNANA W CAŁEJ POLSCE

HURTOWNIA **M. HOPMAN**

Warszawa, NALEWKI 38, Tel. 11-55-72

(Front I-sze piętro) 734

HURT! NISKIE CENY! DETAL!

Wesołe dworowanie z Goebbelsa

W Berlinie ogłoszony został telegram, nadesłany przez wydawcę „Saturday Review“ *Wentwortha* w odpowiedzi na protest ministra Goebbelsa w sprawie znanej publikacji. Telegram opiewa: „Dziękujemy panu za jego depeszę kablową. Artykuł otrzymaliśmy w okolicznościach, *które nie dawały żadnej racjonalnej podstawy do powątpiewania o jego autentyczności.* Byliśmy przekonani, że udzielony on został przez pana w formie wywiadu z przed kilku miesięcy. Ubolewamy *nad niemożnością wycofania tego wydania „Saturday Review“, które jest już rozpowszechnione w Wielkiej Brytanji.* Powitalibyśmy jednak chętnie nadesłanie przez pana sprostowania *na tydzień następny*“.

Telegram powyższy spotkał się z niezwykle ostrym protestem całej prasy niemieckiej.

Zbójecki napad bandytów hitlerowskich

W czeskiej miejscowości Kravàre w powiecie hulczyńskim bojówka hitlerowska napadła na dom legjonisty czeskiego Józefa *Havela.* Havel otrzymał *kilkadziesiąt pchnięć nożem tak niebezpiecznych, że istnieje obawa o jego życie.* Fakt ten wywołał wśród ludności czeskiej powiatu hulczyńskiego silne oburzenie. Ludność domaga się od władz likwidacji tajnych bojówek hitlerowskich, zagrażających mieniu i życiu obywateli Czechosłowacji.

Groźna powódź w Albanji

Donoszą z Albanji, że wskutek ulewnych deszczów wezbrała rzeka **Kir,** powodując wylew jeeziora **Skutari** i zalanie nowych dzielnic miasta **Skutari. Kilkadziesiąt osób utonęło.** Dotychczas udało się wyłowić zwłoki 12 osób. Również po stronie jugosłowiańskiej jeziora Skutari wylew spowodował straty w ludziach i kolosalne szkody.

Katastrofa angielskiego samolotu

Samolot wojskowy brytyjski, przewożący oddział żołnierzy, 13 klm. od Jerozolimy, uległ katastrofie. **15 żołnierzy odniosło ciężkie rany.**

Zamachy samobójcze

27-letni Franciszek Orlikowski, elektromonter, napił się jodyny w bramie domu Wronia 30.

— 24-letnia Szywra Cukierówna, służąca, otruła się jodyną w bramie domu Nowolipie 40a.

— 18-letnia Helena Rosicka, służąca, napiła się esencji octowej w bramie domu Leszno 48.

— 22-letnia Helena Buczkówna, robotnica (Ludna 6), napiła się esencji octowej na cmentarzu św. Wincentego na Bródnie.

— Na terenie dworca Warszawa-schodnia, 28-letni Henryk Waszkiewicz, malarz (Siedlecka 24), zadał sobie nożem ranę ciętą brzucha.

Z sądów

B. sędzia Łopatto na ławie oskarżonych

W poniedziałek rozpoczął się proces b. sędziego Stan. **Łopatty** oraz bankiera **Korngolda,** oskarżonych w związku z aferą wyłudzenia od skarbu Państwa autentycznych obligacji polskich wzamian za fałszywe kolejowe obligacje niemieckie.

Łopatto, jako emeryt pracował w Ministerjum Skarbu w charakterze urzędnika do specjalnych poruczeń. Oskarżony jest obecnie o ujawnienie tajemnic służbowych ze szkodą dla Państwa oraz o usiłowanie pobrania łapówki.

Łopatto aresztowany został po aresztowaniu Korngolda, który **zeznał, że** wszelkie wiadomości w sprawach finansowych otrzymywał od Łopatty, który mu też obiecał za sumę 500 zł. zatuszować aferę, która poczęła wypływać na światło dzienne.

Łopatto aresztowano w momencie, gdy miał przy sobie otrzymane od wspólników Korngolda 500 zł.

Obok Karngolda i Łopatty, na ławie oskarżonych zasiadają **Grynberg** i **Hofman,** pozostali wspólnicy Blum i Rodkop zdołali zbiec zagranicę.

Straszna walka wieśniaczki z żebrakiem

Z jarmarku w Kobryniu wracała do **Poczajowa,** pow. prużańskiego **Prakseda Tereniuk.** Po drodze spotkała Filipa Samoszczuka, 50-letniego żebraka-kalekę, który nie ma obu nóg i jeździ z dwojgiem dzieci wózkiem.

Kobieta skorzystała z grzeczności żebraka i wsiadła na jego wózek, na którym ułożyła też swój towar, w postaci różnych słodyczy i torbę, z gotówką 100 zł. w bilonie. Po pewnym czasie, Tereniukowa usnęła.

Zbudziły ją silne uderzenia w głowę. Z przerażeniem poczuła, że Samoszczuk uderzył ją kilkakrotnie w głowę siekierą.

Oszołomiona kobieta, stoczyła się z wózka i uciekła, zostawiając żebrakowi towar i pieniądze.

Stan pogody

POGODA MGLISTA.

W całym kraju po miejscami mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą w Wileńskiem i na Polesiu umiarkowany pozatem lekki mróz. Dniem temperatura w pobliżu 0°. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA pończoszarka lub rękawiarka do sankowych maszyn jak również pracownik do trykotaży. Zgłaszać się Warszawa, Nowolipie 23 — 8.

POTRZEBNY zdolny szewc na reperacje i nowe. Żoliborz, Krasińskiego 10 m. 86.

Poszukiwanie pracy

MAGISTER PRAWA udziela lekcji i korepetycji w zakresie szkoły średniej. — Starszych uczy metodą specjalną, indywidualnie lub w grupach. Ceny b. przystępne. Tel. 2.26.29.

KOREPETYCJI udzielam. Postępy w nauce pewne. Tanio. Wiadomość ul. Żytnia 18-a — 28.

Jesienny obrazek z wielkiego miasta



Ostrów Poznański przed wyborami do Rady Miejskiej

(Kor. własna).

Jak wiadomo w całym szeregu miast województwa Poznańskiego, zostały rozpisane wybory do Rad Miejskich, które odbędą się w dniu 26 listopada.

W **Ostrowie Poznańskim** już rozpoczęła agitację wyborczą „sanacja", urządzając w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego — w budynku kolejowym na terenie dworca — jak głosiły afisze — odczyt, a właściwie wiec przedwyborczy B. B.

Ciekawem jest, czy Zarząd K. P. W. i innym stronnictwom, biorącym udział w wyborach, również tak skwapliwie udzieli sali na wiec?

Sala była **„wypełniona po brzegi"**, jak obwieścił „sanacyjny" „Dziennik Ostrowski", gdyż na blisko 2,000 kolejarzy ostrowskich (oprócz rodzin) zjawiło się na ten reklamowany, gdzie tylko było można, odczyt, niespełna... 50 macherów „sanacyjnych".

Reszta kolejarzy przez swoją nieobecność dała należytą odpowiedź, jakiem zaufaniem cieszy się „sanacja" ze swoimi wyczynami wśród kolejarzy ostrowskich.

Jako główny referent na wiecu wystąpił magister Wydziału Osobowego Dyrekcji kolejowej z Poznania, p. **Zawadzki.**

Słyszeliśmy wiele różnych przemówień, lecz takiej bezładnej paplaniny bez najmniejszego związku i sensu, jaką zaprodukował nam szumnie reklamowany magister, gdzie jedno słowo pozostawało w kardynalnej sprzeczności z drugiem — dawno nie słyszeliśmy

Kapitalnem było obwieszczenie pana magistra (kilkanaście razy powtórzone w czasie jego przemówienia, jeżeli to wogóle można nazwać przemówieniem), **że urzędnik państwowy nie może mieć własnego zdania, własnego zapatrywania się na te lub inne postępowanie czynników rządowych, a powinien i musi być bezwzględnie lojalnym w stosunku do wszelkich poczynań administracji i dlatego musi głosować za listą prorządową (?).**

A już ogólne oburzenie nawet „oficjalnych" „sanatorów", obecnych na zebraniu, wywołało „wezwanie" magistra, mówcy z nieprawdziwego zdarzenia, aby do głosowania do urny udać się pochodem z orkiestrą.

Ładnieby wyglądał pochód „50 sanatorów", każdy z bębnem czy piszczałką, a na czele, jako projektodawca.., magister **Zawadzki,** pewno z wielką... trąbą

Z tej niefortunnej sytuacji starał się wyratować muzykanta - magistra sam sekretarz powiatowy B. B., niejaki **Walczak,** prawiąc nonsensy o partjach, partyjnikach i partyjnictwie.

Co gorliwszy „sanator" w chęci przypodobania się zabierał głos w dyskusji, najbliższym jednak prawdy był niejaki **Urban,** który, mając w pamięci poprzednich mówców, którzy ze skóry wyłazili, by zohydzić przeciwników wręcz oświadczył: **„walka wyborcza jest najwstrętniejsza, bo jeden drugiego błotem obrzuca, kubły pomyj wylewa na głowę".**

Taka to jest, panowie „sanatorzy", ocena waszej „działalności wyborczej"! Takie wywołujecie obrzydzenie swojemi metodami we własnych szeregach. Ale ten zdrowy odruch nie przeszkadza **Urbanowi** stanąć na liście kandydatów B. B.

Również powiedział tenże sam **Urban,** że „kolejarze w dotychczasowych wyborach nie mogli znaleść wspólnego języka".

Tak, trudno znaleść wspólny język z tchórzami, zapominającymi o godności osobistej!

Osset.

„Wybory" w Łomżyńskiem

(Kor. własna).

„Wybory" w Łomżyńskiem do rad gromadzkich odbyły się w dniach 8—10 listopada.

„Wybory" naogół odbyły się... **w tajemnicy przed ludnością.**

Przeważnie do głosowania nie dochodziło, ponieważ z powodu ogłaszania „wyborów" w przeddzień wieczorem, **ani listy nie były zgłoszone, ani nikt nie stawił się do głosowania.**

Tam, gdzie listy były złożone np **we wsi Budy Czarnockie, Bronowo** i t. d.— nie przyjęto ich, oświadczając poprostu, że... jedna lista w zupełności wystarczy.

„Sanacja" w braku własnych kandydatów stawiała na listy zniedołężniałych, a nawet półidjotów albo oficjalistów dworskich. **We wsi Drozdowo na 16 radnych „wybrano" tylko jednego gospodarza.**

Kiedy w jednej wsi udała się delegacja do starosty z protestem, iż „wybrano" zniedołężniałych starców — odpowiedziano, iż... **właśnie tacy są potrzebni.**

Wybory wszędzie spotkały się z protestem, podpisanym przez wyborców, a nawet i przez wybranych na radnych i zastępców, zrzekających się mandatów uzyskanych bez „wyboru".

Wrzenie na wsi silne.

Odchodzą od życia

37-l. Stanisława Strychalska, przy mężu, otruła się kwasem solnym.

25-l. Stefanja Burwinówna, służąca, otruła się esencją octową.

18-l. Jadwiga Niedzielska, bez pracy, otruła się esencją octową.

Śmiertelna walka o węgiel
Tragiczny obrazek z naszych czasów

W ub. sobotę w nocy, do pociągu węglowego w pobliżu huty „KARA", wskoczyło kilka osób, usiłując zrzucić z wagonu węgiel. Konwojujący pociąg posterunkowy starał się krzykiem odpędzić tych ludzi, a następnie dał strzał ostrzegawczy. Ponieważ nie zareagowali na to, oddał kilka strzałów. Wówczas ludzie ci zbiegli.

W kilka chwil później znaleziono na torze kolejowym w pobliżu Budek nieprzytomnego mężczyznę z przestrzeloną twarzą; okazał się nim JAN POPRAWSKI. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie, gdzie walczy ze śmiercią.

Z nożem na kobietę

Na rogu ul. Nowogrodzkiej i Poznańskiej nocy ubiegłej jakiś opryszek ugodził nożem w prawe udo 24-l. Marję Szczepańską, kelnerkę. Sprawca zbiegł, ranną zaś policjant przewiózł na opatrunek do ambulatorjum filji Pogotowia.

Przy pracy

29-l. Teodor Fajwel, bez pracy, w czasie rąbania drzewa, zranił się siekierą w lewe udo, powodując krwotok. Rannego przewieziono na stację Pogotowia, a następnie do szpitala św. Ducha.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I CIĄGNIENIE.

200.000 zł. wygrał Nr. 66920.
10.000 zł. wygrał Nr. 149893.
5.000 zł. wygrał Nr. 84279.
Po 2.000 zł. wygrały N-ry: 34859 164658
Po 1,000 zł. wygrały N-ry: 59508 120793 128945 157125.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 796 57389 23421 29904 134023 153104.
Po 400 zł. wygrały N-ry: 1300 24594 35153 39762 55905 78036 94942 109658 159599 167972.
Po 250 zł. wygrały N-ry: 1368 13486 14220 34559 35810 37258 43106 49548 55497 74305 87475 88027 94314 109606 110147 118595 135804 139910 146038.

II CIĄGNIENIE.

10.000 zł. wygrał Nr. 16740.
Po 5.000 zł. wygrały Nr. 15740 119632.
Po 2.000 zł. wygrały N-ry 22863 106089.
1.000 zł. wygrał Nr. 119121.
Po 500 zł. wygrały N-ry: 25828 80115 120195 137676.
Po 400 zł. wygrały N-ry: 26394 32728 36548 62895 78588 111204 124212 141303 151125 169943.
Po 250 zł. wygrały N-ry: 28455 44893 50347 55277 57741 63050 89281 90581 93049 98453 103 552 123565 159743.

WYGRANE POCIESZENIA PO 500 ZŁ.

500 zł. 2897 3880 5398 9258 12178 14074 239 878 15548 16226 18323 948 19411 20888 22537 846 23912 26860 32373 33620 88 35149 285 36925 38683 39162 463 40841 41239 762 42547 46278 593 685 47878 49038 952 50111 536 704 52175 245 53559 54573 57379 58033 59563 62520 63227 716 66516 68693 70682.

Po 500 zł. N-ry: 76364 412 77084 143 82742 84436 85163 86671 87584 88182 90614 95378 97669 99427 100513 102854 106218 109014 110289 650 111245.

Po 500 zł. Nr.: 117881 118863 119979 122165 122831 125015 126270 126437 126509 127332 129655 129939 134947 135468 137775 138741 141519 146820 148605 150509 154606 157341 159593 161131.

Wielki Wiec
Prac. Użyteczności Publicznej w Warszawie

W ubiegłą niedzielę sala **„Colosseum"** została wypełniona po brzegi pracownikami zakładów użyteczności publicznej. Byli obecni tow. tow.: **tramwajarze, elektrykarze, telefoniści, wodociągowcy, strażacy, szpitalniacy, pracownicy zakładów oczyszczania miasta** i innych instytucyj gminnych. Wiec został zwołany, ażeby wszystkich pracowników przygotować do obrony zagrożonych praw robotniczych, w szczególności zaś **czasu pracy, urlopów, płac, świadczeń chorobowych** i innych — i ażeby uchwalić wspólne wystąpienie w razie akcji obronnej.

Do zebranych przemawiali tow. tow: **Zdanowski, Haupa, Raabe, Neubauer, Gałaj, Podniesiński, Kurowski, Wysocki** i inni.

Przemówienia mówców były przyjmowane długotrwałemi oklaskami, a stanowczy i jednolity nastrój przeszło 2-tysięcznej masy zebranych świadczył o tem, że gotowi są bronić wszelkiemi środkami swoich praw i stanu posiadania. Wiec zwrócił się do pracowników, znajdujących się w rozłamowych związeczkach, z wezwaniem, ażeby bezzwłocznie wstąpili w szeregi klasowych organizacyj; w szczególności zaapelował do gazowników.

Jednomyślnie przyjęta rezolucja brzmi następująco:

„Wiec prac. instytucji użyt. publ. uchwala wyrazić kategoryczny protest przeciw usiłowaniom Zarządu Miasta odebrania robotnikom wszystkich praw socjalnych jakie zdobyli w niepodległej Polsce. Robotnicy w instytucjach miejskich, tak w wydz. administr. jak i w przedsiębiorstwach użyt. publ., stale są narażani na ciągłe redukcje, indywidualne obniżania zarobków, odbieranie świadczeń w naturze, pogarszanie pomocy lekarskiej, ograniczanie zwrotu wpisów szkolnych za dzieci, przeciążanie pracą ponad siły, przedłużanie czasu pracy, zatrzymywanie zaległych zarobków, szykanowanie organizacji i jej przedstawicieli i t. p.

Takie postępowanie Władz Miejskich instytucji użyt. publ. z robotnikami doprowadzić musi do ostrej walki robotników z Zarządem Miasta i przedsiębiorstw w obronie swych kardynalnych praw, a w szczególności 8-godz. dnia pracy, który Zarząd Miasta zamierza z dn. 1.I 1934 r. przedłużyć pracownikom szpitalnym i innym. Więc uchwala napiętnować metody Zarządu Miasta gnębienia pracowników i żąda zaniechania projektowanych przez Zarząd Miasta ograniczeń praw i zarobków pracowniczych, oraz redukcyj personalnych robotników.

Więc kategorycznie potępia rozbicie w szeregach prac. użyteczności publ. i wzywa wszystkich robotników i pracowników użyteczności do natychmiastowego wstępowania w szeregi Związku Użyteczności Publicznej; w szczególności zaś zwraca się do ogółu pracowników gazowni miejskiej, ażeby bezzwłocznie wrócili do starej swojej Organizacji.

Wiec uchwala udzielić pomocy czynnej w walce pracowników wydz. administr. i innych, o ile zostaną zmuszeni do akcji czynnej w obronie czasu pracy i innych praw robotniczych.

Co wyświetlają kina?

AMOR: „Ostatnia carowa" i polski film.
ANTINEA: „Demon wielkiego miasta" i „Tajemnica skrzynki".
APOLLO: „Szalona noc".
ATLANTIC: „Gorzka herbata generała Yen".
AS: „Czterech uciekinierów" i „Czarny kapitan".
BAJKA: „Porucznik Marynarki" i „Moralność Pani Dulskiej".
CAPITOL: „Uśmiech szczęścia".
CASINO: „Przybłęda".
COLOSSEUM: „Urwis Hiszpanji" i rewja „Bomby nad Warszawą".
COLOSSEUM MAŁE: „Pogromcy przestworzy".
CORSO: „Człowiek, który ukradł serce".
CRISTAL: „Wiliam Desmond w godzinie zemsty".
CZARY: „Pożegnanie z bronią".
FAMA: „Syn dżungli" i „Ziemia pragnie".
FILHARMONJA: „Bunt młodzieży".
FORUM: „Turbina 50,000".
GLORIA: „Bohater Arizony" i film polski.
HELJOS: „Jego Ekscelencja subjekt"
HOLLYWOOD: „Narzeczona z Wiednia" i rewja „Warszawa pod gazem".
ITALIA: „Miłość w aucie" i rewja.
JAR: „Głos pustyni".
KINO „X": „Czar jej oczu".
IKS: „Czarujący chłopiec".
KOMETA: „Pocałunek skazańca" i rewja.
LUX: „100 mtr. miłości" i „Zdobywcy oceanu".
LOS: Od 4 dla mł. „W krzyżowym ogniu" i od 8 dla dor. „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde".
MAJESTIC: „Wielka grzesznica".

majestic nowy świat 43 Pocz. 6, 8, 10
Najnowszy przebój PARAMOUNTU



W poz. rolach **RICARDO CORTEZ, LYDA ROBERTI, BABY LE ROY**
Znakomite aktualności Paramountu
CENY od 1.25

MASKA: „Złote sidła".
MEWA: „Żona z drugiej ręki" i 10 procent dla mnie".
MIEJSKI: „Biała Lilja".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR **MIEJSKI**
Początek o godz. 6.15.
Clark Gable, Helena Hayes i Levis Stone
Powyższa **obsada** —
To **gwarancja** jakości filmu p. t.
BIAŁA LILJA
wł. Metro. Nadprogramy
CODZIENNIE o godzinie 4.15 pp.
SPECJALNY SEANS DLA MŁODZIEŻY
„LEGJON ULICY"
Nadprogramy.
Ceny popularne dla młodzieży i dorosłych.

NOWY SPLENDID: „Sabra".
NOWA TOMBOLA: „Królewski kochanek".
PALACE: „Platynowa blondynka" i rewja.

PALACE CHMIELNA 9 Pocz. 6, 8, 10
Największy przebój prod. Metro p. t.
PLATYNOWA BLONDYNKA
W roli głównej
JEAN HARLOW
NA SCENIE REWJA pod dyr. **S. MAJDE** twórcy Qui-Pro-Quo.

PAN: „King - Kong".
PRAGA: „Turbina 50.000" i rewja.
PETIT TRIANON: „Odmęt ulicy" i „Każdemu wolno kochać".
RAJ: „Piraci stepu" i „Polska Odrodzona".
RIVIERA: „Pod Twoją obronę" i dodatki dźwiękowe

Kino „RIVIERA" P. o 4-ej w sobotę i niedzielę o 12-ej
Leszno 2
NAJWIĘKSZY FILM SEZONU
POD TWOJĄ OBRONĘ
w rolach gł.
MARJA BOGDA ADAM BRODZISZ

ROXY: „Kochanka włamywacza".
STYLOWY: „Jej królewska Mość".
TON: „Miłość w aucie".
UCIECHA: „Pieśń nad pieśniami" z Marleną Dietrich.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

P. Z. L. WCHODZI DO KLASY A.

W meczu kwalifikacyjnym o wejście względnie utrzymanie się w klasie A, P. Z. L. pokonał Świt 2:0 (1:0), awansując definitywnie do kl. A.

OSTATECZNA TABELA MISTRZOSTW KL. A W.O.Z.P.N.

W.O.Z.P.N. ogłosił następującą ostateczną tabelę mistrzostw kl. A na rok 1933:

1)	Polonia	31	pkt.	st. br. 85:9
2)	Warszawianka	28	„	„ 65:17
3)	Skoda	25	„	„ 47:29
4)	Orzeł	20	„	„ 38:46
5)	P.W.A.T.T.	19	„	„ 38:34
6)	Legja	19	„	„ 33:38
7)	AZS.	12	„	„ 28:52
8)	Drukarz	12	„	„ 20:55
9)	Świt	10	„	„ 17:56
10)	Makabi	4	„	„ 13:51

REPREZENTACJA STANISŁAWOWA W CZERNIOWCACH.

W Czerniowcach odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Stanisławowa i Czerniowiec. Gra, która toczyła się na rozmokłem boisku, była bardzo żywa i ostra. Zwyciężyła reprezentacja Czerniowiec 2:1.

OSTRE KARY ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE SIĘ PUBLICZNOŚCI NA MECZACH.

Włoska Federacja Piłkarska ukarała drużynę rzymską Roma grzywną w wysokości 2,000 lirów za niesportowe zachowanie się publiczności na boisku podczas meczu Roma — Livorno. Równocześnie za awantury na boiskach skazano drużynę Torino na 500 lirów, a drużyny Civitavecchiese i Aquila na kary po 300 lirów.

Drużyna Verona została pozatem skazana na zapłacenie 3,000 lirów za wdarcie się publiczności na boisko podczas meczu Verona — Bari.

700 ZAWODNIKÓW NA TURNIEJU GIER SPORTOWYCH OŚRODKA W. F.

W sobotę rozpoczął się w gmachu Stoł. Ośrodka W. F. wielki doroczny turniej gier sportowych. Turniej zgromadził 105 drużyn i około 700 zawodników.

Pierwszego dnia odbyły się jedynie rozgrywki w koszykówce panów klasa B.

W niedzielę w siatkówce pań klasy B wyniki były następujące:

AZS. II — Szkoła Gł. Gosp. W. 2:0.
Skra — ŻASS. II 2:1.
Kol. P. W. — Grażyna II 2:0.

W siatkówce panów klasy B osiągnięto w ważniejszych spotkaniach wyniki poniższe:

Bielany — Szkoła Poniatowskiego 2:1.
Przyszłość — Huragan (Wołomin) 0:2.
Orlę — Szkoła Gł. Gosp. W. 0:2.
22 p.p. — Huragan I 2:0.

400.000 LIRÓW Z JEDNEGO MECZU PIŁKARSKIEGO.

Mecz o mistrzostwo pierwszej Ligi włoskiej pomiędzy Ambrosianą z Medjolanu a Juventus z Turynu przyniósł rekordowy dochód w wysokości 400.000 lirów.

KONFERENCJA W SPRAWIE WYSTAWY ZIMOWEJ W WARSZAWIE.

Wystawa Sportów i Turystyki Zimowej, która otwarta zostanie 1 grudnia w salonach Kasyna Garnizonowego w Warszawie, zapowiada się niezwykle ciekawie. Wszelkie przygotowania do wystawy są już na ukończeniu. Organizacja wystawy spoczywa w rękach komisji, złożonej z przedstawicieli Warsz. Klubu Narciarskiego w porozumieniu z PZWF.

W wystawie wezmą udział liczne instytucje państwowe, samorządowe, sportowo-turystyczne, społeczne, biura podróży, uzdrowiska i t. d.

MECZ HOKEJOWY NA WYSOKOŚCI PONAD 2000 MTR.

Jak podaje prasa czechosłowacka, rozegrano niedawno w Tatrach na jednym z pięciu stawów Spiskich na wysokości 2051 mtr. nad poziomem morza mecz hokejowy między Popradzkim Klubem Hokejowym a SK. Vysoke Tatry, zakończony na remis 2:2. Mimo trudnego dostępu do schroniska, meczowi przyglądało się ponad stu widzów.

NIEMIECKIEGO, angielskiego udziela germanista pierwszorzędny. Przygotowuje do egzaminów gimnazjalnych, uniwersyteckich, Wyższej Szkoły Handlowej. Specjalność: tłumaczenia dzieł, korespondencja, konwersacja. Telefonować: 2-64-09.

„Oskarżony ma głos!“

Na marginesie komedji o podpaleniu Reichstagu



„Oskarżony ma głos!“ Taki tytuł nosi znany obraz malrza francuskiego **Daumiera** z przed 100 lat.

Reprodukujemy go z okazji komedji procesu o podpalenie Reichstagu.

Co usłyszymy w radjo?

ŚRODA, 22.XI 1933 R.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Wiadomości meteorologiczne. 12.38. Stare melodje operetkowe z płyt. 15.25. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.40 Arje i pieśni. 16.00 Orkiestra z płyt. 16.10 Transmisja ze Lwowa. 16.40 „Skrzynka pocztowa“. 16.55 Koncert kameralny. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“. 18.00 Odczyt. 18.20. Muzyka lekka z „Gastronomji“. 19.00. Program na dzień następny. 19.05 Rozmaitości. 19.25 „Sylwety Akademików Literatury. Bolesław Leśmian“ wygł. prof. Konrad Górski. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 „Piosenki o kwiatach“. 20.25 Orkiestra gitarzystów. 21.00 „Moja fabryka“. 21.15 Recital fortepianowy. 22.00 Odczyt w jęz. esperanckim. 22.20 Piosenki w wyk. St. Nowickiej z płyt. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 3.05 Muzyka taneczna z cukierni Ziemiańskiej.

Czwartek, dnia 23.11.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Życie artystyczne stolicy. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 Ostatnie przeboje. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Poranek szkolny. 14.00 Wiadomości meteorologiczne. 14.03 Przerwa. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Utwory fortepianowe. 16.25 Piosenki z płyt. 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych“. 16.55 Duety wokalne. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Nowiny rolnicze“. 18.00 Odczyt. 18.20 Słuchowisko. 19.00 Program. 19.05 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dziennik wieczorny. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 „Skrzynka pocztowa“. 21.15 „Sylwety Akademików Literatury. XIV. Jerzy Szaniawski“ — wygł. dr. Tadeusz Makowiecki. 21.30 Pieśni indjańskie. 22.15 „To, co ładne i wesołe“. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23,05 Muzyka z płyt.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar spada

W związku z wiadomościami o dalszej dewaluacji waluty dolarowej dolar w Warszawie przy słabej tendencji notowano .28. Bank Polski również obniżył kurs do 5.37. Na rynkach międzynarodowych dolar po 5.45 w zaofiarowaniu.

Berlin 212.50. Gdańsk 173.30. Belgja 24.30. Holandja 359.30. Kopenhaga 128.75. Londyn 28.90. Oslo 145.50. Paryż 34.86. Praga 26.43. Sztokholm 149.50. Szwajcarja 172.59. Włochy 46.94.

Z miasta

w kilku słowach

POBÓR. Dziś, komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie 6, 7, 8, 10, 19 i 22 komisarjatów P. P., podlegających P. K. U. Nr. 4. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

SPIS POBOROWYCH. Dziś. winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej Nr. 10 w godz. od 9 do godz. 13 wszyscy poborowi zamieszkali na terenie 17 i 18 komisarjatów P. P.

INWESTYCJE GAZOWE. Dyrekcja gazowni miejskiej projektuje wykonanie w 1934 r., między in. następujących inwestycji: budowę dużej sprężarki do gazu na 5 atmosfer, przewodu gazowego do Pruszkowa od gazowni na Woli, części przewodu do mostu Poniatowskiego, poczynając od gazowni na Woli do Grójeckiej, pozatem wzmocnienie oświetlenia gazowego na całym szeregu ulic.

RUCH BUDOWLANY NA ŻOLIBORZU. Żolibórz w dalszym ciągu przoduje w ruchu budowlanym Warszawy. Na ukończeniu w stanie surowym jest wielopiętrowy dom spółdzielni nauczycieli szkół powszechnych. Również, wobec kończącego się sezonu budowlanego, pośpiesznie doprowadzane są pod dachy domy wojskowego funduszu kwaterunkowego i warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej.

Ogółem w przyszłym roku przybędzie na Żoliborzu około 1.000 nowych izb mieszkalnych.

Sportowa gwazda Dalekiego Wschodu



Na uniwersytecie w Nankinie studjuje jedna z najgłośniejszych gwiazd sportowych Dalekiego Wschodu **Chien.** Wygrała ona ostatnio biegi na 100 i 200 mtr., 80 mtr. przez płotki i sztafetę 400 mtr.

Twarz z gumy



Anglik Thomas **Richardson** jest jedynym człowiekiem na świecie, który ma niesłychanie ruchliwą twarz jakby z gumy. Człowiek ten może zmienić swoją twarz w dowolny sposób.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś i codziennie sztuka L. Franka „Na drodze“ z Adwentowiczem, Grywińską i Damięckim w roli głównej.

Z OPERY. Dziś Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin“.

W czwartek opera Bizeta „Poławiacze Pereł“.

TEATR NARODOWY gra dziś oraz w czwartek i w piątek „Don Juan“ Zorilli z Józefem Węgrzynem.

TEATR LETNI gra dziś arcywesołą komedję „Pieniądz nie jest wszystkiem“.

TEATR NOWY. Dziś „Nie igra się z miłością“ z Malicką i Węgierką.

TEATR „NOWA KOMEDJA“ Dziś i codziennie komedja Hemara „Firma“.

TEATR POLSKI. Dziś widowisko Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami“.

TEATR MAŁY. Codziennie sztuka Mirosława Krleży „Baronowa Lenbach“.

TEATR CYGANERJA. Codziennie wielka rewja „Syrena na wędce“.

TEATR KAMERALNY: Dziś „Przebudzenie się wiosny“ po cenach zniżonych.

TEATR „REX“. Dziś rewja „Brock - Rex“ z udziałem świetnego komika Crocka.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś program składany: 1) groteska Zoszczenki „Wina i Kara“, 2) „Manekiny szatana“, 3) farsa „Synuś dostanie na przeczyszczenie“.

TEATR 8.30. Codziennie polska komedja muzyczna „Yacht miłości“.

„PRASKIE OKO“. Codziennie rewja „Klejnoty Pragi“ z udziałem Lucy Messal.

TEATR „POPULARNY“ (Zamojskiego 20). Codziennie „Zuchy Warszawskie“ wodewil ze śpiewami i tańcami.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Blondynki - brunetki“.

TEATR HIPOTECZNA 8. Codziennie „Jesień, Zima, Wiosna“.

STUDJO [illegible]ATRALNE IM. ŻEROMSKIEGO, Żoliborz, Suzina 4. Gra codziennie o g. 20-ej „§ 245 KK“ Leszczyńskiego.

TEATR REWJI „MUCHA“ (Długa 10). Dziś i dni następnych „Malowane dzieci“.

TEATR ARTYSTYCZNY „ITALIA“. Rewja „Chodź na górę“ i film „**Miłość w aucie**“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś wielki program otwarcia.

Wystawy i Muzea

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI (Królewska 13). Wystawa „Rytu“, „Bractwa św. Łukasza“, „Szkoły warszawskiej“, „Formy“ i „Ładu“.

TOW. ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (Plac Małachowskiego 3). Wystawa pośmiertna Wacława Pawliszaka, Stefana Filipkiewicza, Leona Kowalskiego oraz ogólna.

SALON GARLIŃSKIEGO (Mazowiecka 8): Wystawa prac Niny Alexandrowicz.

ŻYD. TOW. KRZEWIENIA SZTUK PIĘKNYCH (Wierzbowa 7): Wystawa Haberów.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. E. Majewskiego, Pałac Staszica, otwarte w środy, piątki i niedzielę w godz. 10—14.

DOM SZTUKI (Nowy Świat 27). Wystawa zbiorowa prac Juljusza Kossaka.

MUZEUM NARODOWE (godz. 11 — 15): Podwale 13. We wtorki malarstwo polskie, w czwartki malarstwo obce, codz. z wyj. poniedziałków Muzeum Wojska. Al. 3 maja. W środy, piątki, soboty, niedziele wystawa sztuki zdobniczej.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa otwarte codz. z wyj. poniedziałków w godz. 10—14

PAŃSTWOWE ZBIORY SZTUKI.

Kamienica Baryczków. Wystawa „Książki polskiej w językach obcych“.

Zamek królewski i Pałac w Łazienkach otwarty codziennie z wyjątkiem wtorków.

MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ (Chmielna 52) otwarte codziennie 10 — 15.

PAŃSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE (Uniwersytet) otwarte w niedziele o godz. 10 — 13 i czwartki 10 — 14.

MICHAEL ARLEN 15

Świat w roku 1987

(Autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny)

Pan Craddock miał do załatwienia sprawę w biurach Egzekutywy na najwyższem piętrze. Na nieszczęście, myśli, jakim oddawał się w czasie jazdy ekspressem, pozbawione były wzniosłości, która byłaby wielce pożądana, jako przygotowanie do czekającej go rozprawy. Wobec tego bowiem, że Wieża Ackroyda była w znacznym stopniu dziełem rosyjskiego kapitału i rosyjskiej inicjatywy, należące do niej windy — tak samo jak rosyjskie okręty — posiadały wszelkie cechy, dzięki którym można je było zaliczyć do najbardziej nowoczesnych i najszybszych środków lokomocji. Pan Craddock, dobiwszy do celu, zmuszony był natychmiast usiąść na krześle, aby dać jaki taki odpoczynek bolącym nogom. Gdyby to tylko było możliwe, zdjąłby buty i skarpetki i poszedł boso przez te wszystkie marmurowe sale. (W każdym razie to, z czego były zrobione, wyglądało jak marmur, chociaż niewątpliwie była to także — tak, jak wszystko inne — substancja, wymyślona przez któregoś z tych młodych Rosjan, na utrapienie starszego pokolenia). Odpocząwszy trochę, podszedł do jednego z licznych młodych ludzi, którzy szybko przebiegali tam i z powrotem przez olbrzymią salę.

— Informacja prosto — rzekł zapytany i prędko pobiegł w swoją stronę.

Pan Craddock, przeklinając swoje nogi, poszedł przed siebie.

— Czy to tu informacja? — zapytał młodego człowieka, siedzącego za ogromnem biurkiem. — Chcę się zobaczyć z sędzią Severance i z panem Hemingway.

Młody człowiek za biurkiem zobaczył przed sobą małego podstarzałego człowieczka o bezbarwnej twarzy i skromnie uprzejmej minie. Zauważył również (a nawet upewnił się co do tego, przechyliwszy się przez stół), że ta osoba o nieokreślonym wyglądzie jest tak niepewna tego, w jaki sposób zostanie przyjęta, że przeskakuje z nogi na nogę.

— Są teraz na konferencji — rzekł krótko i był zlekka zdumiony, że z mysich oczu osoby o nieokreślonym wyglądzie błysnęły płomienie gniewu. W istocie pan Craddock z trudnością powstrzymywał wściekłość.

— Proszę powiedzieć sędziemu Severance i panu Hemingway — wybuchnął — że jestem tutaj i że chcę...

— Nic im nie mogę powiedzieć — oświadczył młodzieniec i spojrzał na zegarek — za dwie minuty mają ważne spotkanie.

Pan Craddock miał wieloletnie doświadczenie w opanowywaniu niższych instynktów swojej natury. Z doświadczenia tego skorzystał obecnie.

— Wiem — rzekł cierpliwie. — Tak jest. A więc niech pan będzie tak dobry i powie im, że jestem tutaj, dobrze? Czy nie powinien był pan już przedtem zapytać o moje nazwisko. Nazywam się...

Młody człowiek w zdenerwowaniu kręcił w palcach wręcznie związany węzeł krawata.

— Chyba nie pan Craddock?

Stojąc w danym momencie na lewej nodze, pan Craddock rzekł pobłażliwie: — Nie koniecznie, młody człowieku, jeżeli przypuszcza pan, że nie wyglądam na pana Craddocka. Ale proszę opuścić to „pan“, czy wówczas mógłby pan zaprzeczyć, że wyglądam — i to z całą pewnością — właśnie na Craddocka? Teraz niech pan pobiegnie i uprzedzi sędziego Severance i pana Hemingway, że Craddock chce się z nimi zobaczyć.

Młody człowiek, który zbladł pod wrażeniem tej idjotycznej przemowy, zmusił się do tego, by nie wpatrywać się niegrzecznie w tę osobę o nieokreślonym wyglądzie.

— Dobrze, proszę pana — rzekł słabo, a potem nagle zapiszczał: — Ale niech pan słucha! Madame Abazar także dopiero tu przybyła ,a ten pan Craddock, na którego czekają — jest Prezydentem Wielkiej Brytanji — i kazano mi nie wpuszczać nikogo innego.

— A więc, chłopcze, wprowadź mnie i nie wpuszczaj nikogo innego.

W roku 1897 ostatni król angielski, Napier I, już od trzydziestu sześciu lat przebywał w zaciszu prywatnego życia. Pozostał on niesłychanie popularną postacią dla wszystkich sfer. Nie przestał też pomagać rządowi (co zawsze było właściwością jego wielkiego rodu) — dostarczając ludziom dyskretnego objektu czci. Ten mądry i cichy jegomość wyrzekł się wprawdzie dla siebie i swojej rodziny wszelkich przywilejów królewskiego stanu, ale był zbyt mądrym Anglikiem, aby zrzekać się współczucia zapalonych rojalistów i szacunku republikanów, to też nie miał wcale ochoty prosić ich, aby siedzieli w jego obecności.

Drogi Powietrzne nietylko nie pragnęły i nie starały się o to, ale były gorąco przeciwne abdykacji króla Napiera w roku 1951. Ackroyd umarł o cztery lata wcześniej, nie podejrzewając ani przez chwilę, że młody osiemnastoletni król w tak niedługim czasie przeciwstawi się całkowicie swoim doradcom. Ale następcy Ackroyda byli na tyle mądrzy, że starali się wybrnąć jaknajlepiej z niefortunnej sytuacji i okazywali byłemu królowi tyle szacunku, zarówno urzędowo jak i prywatnie, że nawet najbardziej nieodpowiedzialni sentymentalni zapaleńcy nie mieli sposobności do robienia męczennika z popularnego i przystojnego młodzieńca. Rząd Anglji starał się pozostać bardziej rojalistycznie nastrojony, aniżeli sam król.

Były do tego uzasadnione powody. Tytuł Prezydenta obcy był tradycjom i sympatjom angielskiego ludu. Również doświadczenie nie mogło sprawić, aby ten wzniosły urząd przestał wydawać się śmiesznym narodowi, którzy oddawna już traktował prezydentów innych krajów jako komiczne i nieco wykoszlawione trawestacje rozsądnej, drobnomieszczańskiej monarchji angielskiej. Rząd, oraz stojące za nim Drogi Powietrzne — nie straciły nic ze swojej popularności dzięki powszechnie panującej opinji, iż dotychczas jeszcze nie zrezygnowały z namówienia byłego króla, aby cofnął swoją abdykację. Anglicy, zawsze lubiący przeciwieństwa, mogli tolerować republikę tylko tak dalece, jak dalece była ona tolerowana przez ich monarchę.

((d. c. n.).

Drukarnia ROBOTNIK

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa

ceny niskie wykonanie staranne i punktualne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.